

# Pogłębiajmy braterską przyjaźń i twórczą współpracę między narodem polskim a narodami ZSRR!

Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK, 10 LISTOPADA 1950 ROKU

310

## Przyjaźń polsko-radziecka

### - gwarancją zwycięstwa socjalizmu w Polsce

#### Przemówienie Zofii Dzierżyńskiej — żony wielkiego rewolucjonisty do słuchaczy polskich z okazji inauguracji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — Pod znakiem spotęgowania walki o pokój światowy, poprzez jeszcze większe zacieśnienie więzów przyjaźni i braterstwa z potężnym Związkiem Radzieckim, popularyzowania jego roli w obronie pokoju oraz bliższego zapoznania najszerzej rzesz społeczeństwa polskiego z pomocą, jaką nam ZSRR udziela w realizacji Planu 6-letniego — rozpoczął się w kraju Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W okresie przygotowań do obchodów Miesiąca powstały setki nowych kół TPPR oraz kursów języka rosyjskiego. Rozpoczął się festiwal filmów radzieckich. Otwarte zostały wystawy, obrazujące pracę i walkę narodów ZSRR pod kierownictwem Wielkiego Stałina o pokój i szczęście ludzkości.

MOSKWA (PAP). — W związku z rozpoczęciem Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wybitna działaczka społeczna, wdowa po wielkim synu ludu polskiego, po wielkim rewolucjonistę — Feliksie Dzierżyńskim, wygłosiła przed mikrofonem rozgłośni moskiewskiej przemówienie do słuchaczy polskich.

Zofia Dzierżyńska przesłała ludności polskiej najgorętsze pozdrowienia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz rozpoczęcia Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Podkreślając, iż rewolucja ta rozpoczęła nową erę w dziejach ludzkości — erę zwycięstwa socjalizmu, Zofia Dzierżyńska oświadczyła:

„Zwycięstwo to przyniosło wolność wielu narodom Europy i Azji, wyzwoliło naród polski spod jarzma hitlerowskiej niewoli, utworowało mu drogę do wolności i niepodległości Polski Ludowej, do budownictwa socjalizmu. Wielkie idee Rewolucji Październikowej, które zwyciężyły w krajach demokracji ludowej i w potężnym, ogarniającym całą kulę ziemską, masowym ruchu walki o demokrację, postęp i pokój.

Stwierdzając, iż obszarzy i kapi talicy rosyjscy i polscy usiłowali przed Wielką Rewolucją Październikową przez wiele lat stać niezgodnie między dwoma bratnimi narodami słowiańskimi, między Polakami i Rosjanami, Zofia Dzierżyńska oświadczyła:

„Najlepsi przedstawiciele obu narodów wylęgali ku sobie bratnią dłoń. Znana jest przyjaźń Mickiewicza z Puszkinem i dekady stani, gorąca sympatia i współpraca rewolucyjnych demokratów rosyjskich z polskimi powstańcami — demokratami w latach 60-tych ubiegłego stulecia.

Wielcy wodzowie i twórcy Partii Bolszewickiej — Lenin i Stalin — Jeszcze za czasów caratu głosili PRAWO NARODU POLSKIEGO DO SAMOOKREŚLENIA, DO NIEPODLEGŁOŚCI, zwalczali ucisk narodowy i wyścigali bratnią dłoń do ludu polskiego. Te bratnie dłonie przedstawiciele rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego pochwili robotnicy polscy skupieni wokół SDKPIL.

## Serdecznie witamy drogich gości! Delegacja radziecka przybywa dzisiaj do Łodzi

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych przybywa do Łodzi z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej delegacja radziecka w składzie: Przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR gen. Aleksander Gundorow, prof. pediatrii dr. Maria Kazaniewa i historyk prof. dr. Iwan Chrenow.

Powitaniem gości radzieckich przez członków Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, na ukowców łódzkich i przedstawicieli młodzieży akademickiej na stacji w rektoracie Uniwersytetu Łódzkiego.

W godzinach popołudniowych goście radzieccy udadzą się do

Robotnicy polscy walczą otiaranie obok robotników Rosji w roku 1905.

Państwo radzieckie — stwierdza następnie Zofia Dzierżyńska — od pierwszej chwili istnienia realizuje konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę narodowościową. Państwo radzieckie pierwsze uznało prawo Polski do niepodległości.

Robotnicy polscy pod kierunkiem KPP, wbrew oszczerzej kampanii antyradzieckiej, prowadzonej przez polskie sfery obszarowo-burżazyjne i ich pacholców prawicowo-socjalistycznych, widzieli w Związku Radzieckim najlepszego przyjaciela ludu polskiego, ostoję i nadzieję mas pracujących całego świata i pod kulami demonstrowali swe gorące sympatie dla Kraju Socjalizmu.

Dzisiaj, gdy u steru rządu w Polsce znajdują się robotnicy i chłopcy, narody Związku Radzieckiego i Polski połączone są szczerą i nierozważną przyjaźnią, ścisłą współpracą dla dobra narodów i wspólną walką o trwały pokój.

Kończąc przemówienie Zofia Dzierżyńska powiedziała:

## RADOSNE MANIFESTACJE W ZSRR

### - wyrazem moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Z całego kraju radzieckiego napływają wiadomości o uroczystym przebiegu obchodów ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W stolicy ZSRR — MOSKWIE, rozległy się wieczorem honorowe salwy artyleryjskie.

W bohaterkim LENINGRADZIE odbyła się wspaniała parada okrzyków marynarki wojennej ZSRR. Na Placu Dworcowym odbyła się defilada wojskowa jednostek garnizonu leningradzkiego, a następnie potężna manifestacja ludności Leningradu, w której wzięło udział 720.000 osób.

Defilady wojskowe i manifestacje ludności odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich. W Kijowie, w pochodzie manifestacyjnym wzięło udział 400.000 osób, w Tbilisi — 200.000 osób, a w Baku — 300.000. W manifestacji w Taszkencie udział wzięło 350.000 osób.

zakładów naukowych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej, gdzie spotkają się ze studentami obu wyższych uczelni.

O godzinie 17 delegacja radziecka weźmie udział w zebraniu sprawozdawczym Komitetu Obronców Pokoju, na którym rektor U. Ł. prof. dr. Chałasiński złoży sprawozdanie z berlińskich obrad Kongresu Obrońców Pokoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W sobotę, 11 bm. goście radzieccy wyjadą w teren województwa łódzkiego, gdzie spotkają się z robotnikami większych zakładów przemysłowych i z chłopami spółdzielni produkcyjnych.

„Droży Towarzysze! Rozpoczynając się dzisiaj Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia i utrwalenia przyjaźni narodów

ZSRR i Polski, przyjaźni będącej gwarancją zwycięstwa socjalizmu w Polsce. Miesiąc ten wzmocni front bojowników pokoju, demokracji i socjalizmu!

## Przed II Światowym Kongresem Pokoju Cały kraj wita entuzjastycznie młodzieżowe sztafety pokoju

WARSZAWA (PAP) — Dziesiątki tysięcy młodzieży szkolnej, zatrudniającej się dzisiaj Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia i utrwalenia przyjaźni narodów

Woj. poznańskim w sztafetach pokojowych wzięło udział ponad 35 tys. ZMP-owców, a w woj. katowickim wyruszyło 648 sztafet, w których wzięło udział ponad 2.700 młodzieży.

W sztafetach młodzieżowych, zdążających z najdalszych nawet zakątków kraju z meldunkami dla delegatów na II Światowy Kongres Pokoju, biorą udział wielotysięczne rzesze młodzieży. Np. w woj. łódzkim wystartowało ponad 1.300 sztafet, w

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

## Pasożyt społeczny i wróg klasowy waluciarz-spekulant Żwan przed sądem doraźnym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 8 bm Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę zawodowego handlarza obcymi walutami — Żwana Tadeusza, zamieszkałego w Warszawie, ul. Okrężna 5 m. 9.

Żwan — b. kupiec i właściciel dwóch placów pod Warszawą nigdy nie próbował uczciwej pracy i od chwili wyzwolenia kraju trudnił się jedynie ciemnymi, nielegalnymi machinacjami, głównie zaś handlem obcą walutą.

Prokurator w swym przemówieniu oskarżył Żwana o napędzanie i wykorzystanie do przetrwania i zubożenia państwa i wrogą klasową, żerującą na gospodarce narodowej, podkreślił, że nielegalne machinacje walutowe godzą w finansową gospodarkę państwa i żądał dla oskarżonego surowej kary więzienia.

Po naradzie sąd skazał oskarżonego Żwana na karę 10 lat więzienia.

## Zakończenie wymiany dotychczasowych banknotów

WARSZAWA (PAP). — Narodowy Bank Polski komunikuje, że zgodnie z artykułem 5 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego, wymiana banknotów opiewających na złote dotychczasowe została ukończona z upływem dnia 8 listopada br.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

Wszystkich stolicach republik związkowych manifestacje radzieckich mas pracujących były wyrazem jedności moralno-politycznej narodu radzieckiego, gotowego do pomnożenia swą ofiarną pracą potęgi Związku Radzieckiego — ostoi pokoju na całym świecie.

## 33 rocznica Rewolucji Październikowej w Teatrze Polskim w Warszawie



6 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie z inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej odbyła się uroczysta akademii, poświęcona uczczeniu XXXIII rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na zdjęciu — fragment prezydium: od lewej tow. Fiedler, tow. Nowak, gen. Gundorow, tow. Berman, ambasador Lebediew, tow. Józwiak (Witold), premier Cyrankiewicz i Marszałek Rokossowski.

## Otwarcie mostu im. Stalina w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP) Punktem kulminacyjnym obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej na Węgrzech było uroczyste otwarcie nowego, wielkiego mostu im. Generalissimusa Stalina w Budapeszcie. Most ten 2-kilometrowej długości należy do największych w Europie Środkowej.

W uroczystości otwarcia mostu udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących z Matyasem Rakosim na czele, członkowie rządu węgierskiego

z premierem Dobim na czele, przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — Ronai oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przemówienie min. Wyszyńskiego

wygaszone w czasie obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ — zamieszczamy na str. 2.

## Polskie masy pracujące zadokumentowały czynem pełną solidarność z niezwykłymi ideami Rewolucji Październikowej

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju z większych i mniejszych zakładów pracy, z gromad i gmin wiejskich napływają tysiące meldunków o ogromnych sukcesach produkcyjnych, uzyskanych w czynie podjętym dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju. Swą walką o produkcję, o dobrobyt i szczęście człowieka, o piękne domy i jasne szkoły dla dzieci robotniczych i chłopskich, o świetlane jutro świata — o pokój, zadokumen-

towały masy pracujące całego kraju pełną solidarność z niezwykłymi ideami Rewolucji Październikowej.

PONAD 133 TYS. NOWYCH ZŁOTYCH WYGOSPODAROWALI HUTNICY.

Hutnicy Ostrowca, którzy przedtem minowo wykonali swe zobowiązania, dali gospodarce narodowej 133.500 nowych złotych. Jeden z działów, który zobowiązał się dać ponadplano w produkcję 50 ton wyrobów, wyprodukował do dnia 6 listopada 78,4 ton wyrobów.

WIĘCEJ CUKRU WYPRODUKUJĄ ZAŁOGI CUKROWNICZE.

O licznych sukcesach meldują również załogi cukrowni. M. in. robotnicy cukrowni w Ketrzynie zwiększyli

produkcję o 25 proc. oraz uzyskali poważne oszczędności w spalaniu węgla. Załoga cukrowni Częstochy znacznie zwiększyła przerob dobowy buraków. Łączna wartość czynu tych dwóch załóg wynosi 373 tys. nowych złotych.

METALOWCY Z ZAKŁADÓW IM. STALINA WYGOSPODAROWALI 1.826 TYS. NOWYCH ZŁOTYCH.

Metalowcy Zakładów im. Stalina w Poznaniu zameldowali o wykonaniu ponad plan jednego parowozu, jednego wagonu osobowego i wielu różnych części. Łączna wartość wykonanych z o b o w i ą z a n i wynosi 1.826.377 nowych złotych.

## Armia Ludowa Vietnamu zbliża się do Hanoi

GENEWA (PAP) Reakcyjne dzienniki paryskie, omawiając sytuację francuskich wojsk ekspedycyjnych w Vietnamie, donoszą, że walki toczą się obecnie w odległości 16 km na południowy wschód od Hanoi. Stwierdzają one jednocześnie, że ewakuacja Hanoi przez wojska ekspedycyjne zagrożona poważnymi konsekwencjami wojskowymi i polity-

cznymi władzom francuskim w Vietnamie.

Prasa paryska stwierdza również, że w związku z klęskami, poniesionymi przez francuskie oddziały wojskowe w Vietnamie, należy się spodziewać zmian w naczelnym dowództwie korpusu ekspedycyjnego.

## Koreańskie wojska ludowe likwidują otoczone na północ od Anczu pułki amerykańskie

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi, że w komunikacie dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-

demokratycznej, nadanym w dniu 8 listopada podano, że na wszystkich oddziałach frontu wojska Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadzi aktywne działania wojenne przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Na linii rzeki Czongczon wojska Armii Ludowej toczyły zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i w dalszym ciągu likwidowały oddziały nieprzyjacielskie, otoczone na północ od Anczu.

Na wschodnim wybrzeżu na północ od Hamhyng, Gukczon i Sengczin walki toczyły się na dotychczasowych pozycjach.

## Francja — kolonią imperialistów USA Dwa porty francuskie odstąpione amerykańskiemu wojskom okupacyjnym

GENEWA (PAP) — Społeczeństwo francuskie dowiedziało się za pośrednictwem rzecznika armii amerykańskiej w Niemczech o podpisaniu układu między rządem francuskim i Departamentem Wojny USA w sprawie wykorzystania dwóch portów francuskich Bordeaux i Larochele-Pallice jako „baz lotniczego

zaopatrzenia” dla amerykańskich wojsk okupacyjnych.

W związku z powyższą wiadomością, dziennik „Humanite” pisze: imperialiści amerykańscy uzyskali prawa, które dotychczas zastrzegły sobie państwa imperialistyczne w koloniach. Francja została sprowadzona do rangi państwa okupowanego



# RADA BEZPIECZEŃSTWA nie może być narzędziem agresywnej polityki USA

## Rezolucja „siedmiu” — nowym atakiem na Kartę Narodów Zjednoczonych

### Przemówienie min. Wyszyńskiego na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

**NOWY JORK (PAP).** — Jak już donosiliśmy, na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, wygłosił przemówienie, w którym raz jeszcze poddał wnikliwej i druzgoccej analizie tzw. projekt rezolucji „siedmiu” zgłoszony do punktu dziennego, nazwanego „wspólna akcja na rzecz pokoju”.

Mówca przypomniał, że delegacja radziecka zgłosiła w Komisji Politycznej do projektu rezolucji „siedmiu” szereg poprawek, z których tylko nieliczne zostały przyjęte. Delegacja radziecka uważa, że jeśli Zgromadzenie Ogólne obecnie poprzestanie na uwzględnieniu tych poprawek, to rezolucja, którą uchwalą nie tylko nie zdoła zapewnić trwałego pokoju, lecz wręcz przeciwnie, kryć będzie niezwykłe poważne niebezpieczeństwo dla sprawy pokoju i da raczej negatywne niż pozytywne wyniki. Dlatego też delegacja radziecka domaga się stanowczo, aby do projektu rezolucji „siedmiu” wniesiono zgłoszone przez nią poprawki.

Przed przystąpieniem do analizy projektu rezolucji „siedmiu”, minister Wyszyński rozprawił się z oszczerstwami pod adresem Związku Radzieckiego, zawartymi w poprzednich przemówieniach delegatów bloku anglosaskiego, w szczególności Youngera i Dullesa.

### Obludna gra Anglosasów w r. 1939

Minister Wyszyński rozprawił się w szczególności z oszczerstwami twierdzącymi, że Związek Radziecki i Hitler zawarli w roku 1939 pakt o rozbiorze Polski. Jest to oczywiście oszczerstwo — powiadał szef delegacji radzieckiej — i oszczerstwo to nie trudno obalić.

W rzeczy samej, co się w ogóle działo w roku 1939?

W roku 1939 odbywała się niezwykle niebezpieczna gra, którą rzędy Anglii i Francji — pod patronatem i przy poparciu rządu USA — zabiegowały z Niemcami hitlerowskimi, z faszystami, krają, której sens polegał na tym, aby popierać Hitlera w jego wojowniczych planach postarając się o skierowanie jego wysiłków przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gra ta znalazła swój wyraz w tym, że w tym samym czasie, gdy wiosną 1939 r. toczyły się w Moskwie pertraktacje z Anglią, francuska delegacja wojskowa — rzędy Anglii i Francji — rzędy Chamberlaina i Daladiera — proważyła zakulisowe, równoległe rozmowy z Hitlerem. Rok 1939 był rokiem, gdy dla wszystkich było oczywiste, że w latach 1938, 1937, 1936, 1935 i nawet 1933, chociaż i wówczas było dostatecznie jasne — że Hitler przygotowuje się do wojny agresywnej, i wówczas Związek Radziecki podejmował wszelkie kroki, aby zapobiec tej możliwości, proponując zawarcie paktów o nieagresji i pomocy wzajemnej, które zalały się wskutek dwulicowej polityki wspomnianych rządów.

Związek Radziecki stanął wobec konieczności pomyślenia o swojej samobronie i o stworzeniu frontu obronnego, tego frontu, który mógłby stanowić barierę przeciwko przygotowywanemu atakowi Hitlera, który rego agresywne plany nie trudno było już wówczas przejrzeć.

Gdy Hitler napadł na Polskę i okupował Polskę, a wojska hitlerowskie posuwały się w kierunku granic radzieckiej Związku Radzieckiego 17 września 1939 r. wyszedł naprzeciw zastępów hitlerowskich i zatrzymał Hitlera na tej linii, która w przybliżeniu pokrywała się ze znaną nam wszystkim linią Curzona.

Dnia 17 września 1939 r. rząd radziecki oświadczył i było to zupełnie słuszne, że Polska, porzucona przez zdradziecki rząd Becka, który uciekł i pozostawił naród polski na pastwę losu, stała się podówczas do godnym polem dla wszelkich przypadkowych wydarzeń i niespodzianek, mogących stworzyć groźbę dla Związku Radzieckiego.

Deklaracja rządu radzieckiego z 17 września 1939 r. stwierdzała, iż rząd radziecki do ostatniej chwili pozostawał neutralny, lecz że — z uwagi na wspomniane okoliczności, a mianowicie z uwagi na to, iż Polska została pozostawiona przez rząd na pastwę losu — winien był uciec się do aktywnych działań, gdyż rząd radziecki nie mógł dłużej pozostawać neutralny wobec istniejącej sytuacji.

Od rządu radzieckiego, rzecz jasna, nie można było domagać się obojętnego stosunku wobec losu jego braci — Ukraińców i Białorusinów, którzy zamieszkiwali Polskę i którzy dawniej znajdowali się w sytuacji pozbawiającej ich praw narodów, przy czym byli wtedy zupełnie pozostawieni na pastwę losu. Rząd radziecki oświadczył, iż uchyła za swój święty obowiązek wyłączenie pomocnej dłoni swym braciom — Ukraińcom i Białorusinom, mieszkającym w Polsce. Z uwagi na to polecono dowódcy naczelnemu Armii Czerwonej, aby wydało wojskom rozkaz przekroczenia granicy i wzięcia pod swoją obronę życia i mienia ludności Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej. Był to krok mądry, gdyż złożył fundamenty tego wschodniego frontu obronnego, o którym już mówiłem i który przez

jakieś sytuacji, zbadanie zaleceń w sprawie podjęcia tych lub innych kroków, przestudowanie tych zagadnień, podjęcie kroków, które mogłyby usunąć niebezpieczną sytuację, itd.

Przyjmując, że państwo A skarży się na państwo B. Trzy państwa w Radzie Bezpieczeństwa uważają, że A jest agresorem w stosunku do B. Dwa zaś państwa uważają, że B jest agresorem w stosunku do A. Z tego powodu sprawa nie zostaje rozstrzygnięta.

Pytam: „Czy Rada Bezpieczeństwa wypełnia swe funkcje, czy też nie?” Odpowiada mi się: „Nie, nie wypełnia, gdyż nie uznaje za agresora ani jednej, ani drugiej strony”. Ale przecież funkcja Rady Bezpieczeństwa nie polega na tym, aby we wszystkich wypadkach bezwzględnie uznać istnienie agresji. Może się zdarzyć, że ktoś oskarża państwo X o agresję a w rzeczywistości nie ma żadnych podstaw, nie ma nawet oznak, że państwo X jest agresorem. Jedno jednak lub dwa państwa w Radzie Bezpieczeństwa uporczywie twierdzą, że X jest agresorem a pozostałe nie zgadzają się z tym, lub jedno z nich głosi przeciwko temu, że istnieje agresja. Delegat kubański i jego koleżdy rozumują, że w tym wypadku Rada Bezpieczeństwa jest sparaliżowana, że Rada Bezpieczeństwa jest bezczynna. Rozmawiając jednak w ten sposób — to tak samo jak gdyby mówić, że Rada Bezpieczeństwa spełnia swe funkcje tylko wówczas, gdy robi to, co chce większość. Jednakże Karta, a mianowicie punkt 2 artykułu 27 daje każdemu stałemu członkowi Rady prawo nie zgadzania się z większością — wówczas nie ma decyzji. Należy zatem uchylić ten artykuł jeśli uważacie go za nieodpowiedni. Ale dopóki on obowiązuje, racie mu się podporządkowywać.

Tak więc dochodzę do wniosku, że diagnoza choroby Rady Bezpieczeństwa postawiona została nieślusnie, albowiem w istocie rzeczy, w tym w czym widzi się choroba — paraliż — nie ma choroby, nie ma paraliżu. Stwierdzając, że grupa anglosasko-rykańska pragnie przyznac uprawnień Rady Bezpieczeństwa Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie posiada pełną władzę i będzie mogła czynić co zechce, minister Wyszyński wykazuje całkowitą bezpodstawność tezy, jakoby projekt rezolucji „siedmiu” nie stanowił zmiany Karty Narodów Zjednoczonych. Mówię tak — oświadczył minister Wyszyński — gdyż inacej byłoby zobowiązanie do zastosowania artykułu 109 Karty. A to jest dla was niebezpieczne. Artykuł ten bowiem stwierdza: „Każda zmiana niniejszej Karty zalecona 2/3 głosów uczestników konferencji (która musielibyście zwolnić) wchodzi w życie po jej ratyfikowaniu”. Gdyby artykuł 109 nie zawierał tego postanowienia, nie wątpliwa zgodziłbyście się na przeprowadzenie tej zmiany w trybie ustalonym w tym artykule. Boicie się jednak natknąć na przepisy, które uniemożliwiają wam realizację waszego manewru. Po prostu nie chcecie zastosować tego artykułu i powiadać: „Nie ma żadnych zmian”.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszyński polemizował z tymi mówcami, którzy wyrazili pogląd, że działania przymusowe Organizacji Narodów Zjednoczonych nie stanowią wyłączonej prerogatywy Rady Bezpieczeństwa. Stanowisko takie jest nieślusne.

Uważamy — powiedział min. Wyszyński — że należy wyjść z podstawowego postanowienia, zawartego w art. 10 Karty NZ, stwierdzającego, że Zgromadzenie Ogólne ma prawo rozpatrywania i wydawania zaleceń we wszystkich sprawach, do których wszystkich organów ONZ, jeżeli nie ma ograniczeń tego prawa. A w wypadku Rady Bezpieczeństwa ograniczenia takie istnieją. Pierwsze ograniczenie zawarte jest w art. 12, gdzie postanowiono, że Zgromadzenie Ogólne nie ma prawa wydawania zaleceń w związku ze sporem lub z sytuacji, jakie są rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa. Zgromadzenie Ogólne może w tym wypadku rozpatrywać dane zagadnienie, lecz nie może udzielać żadnych zaleceń.

Drugie ograniczenie zawarte jest w art. 11 (ustęp 2), stwierdzającego, że każda sprawa, w związku z którą konieczna jest pewna akcja — a wszyscy wiemy, że chodzi tu o akcję przymusową — powinna być przekazana przez Zgromadzenie Ogólne Radzie Bezpieczeństwa.

Pod terminem „działania przymusowe” rozumieć należy możliwość zastosowania sił zbrojnych. „Rezolucja siedmiu” zmierza więc do tego, by umożliwić Zgromadzeniu Ogólnemu wywieranie sił zbrojnych z pomocą Rady Bezpieczeństwa i komitetu wojskowego. Rzeczywiście rezolucja ignoruje 7 rozdział Karty NZ, w którym wyraźnie podkreślono, że siłami zbrojnymi może jedynie i tylko dysponować komitet wojskowy pod kierownictwem

Rady Bezpieczeństwa. Rozdział ten postanawia wyraźnie, że siły zbrojne mogą być zastosowane jedynie i tylko na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa. Ponieważ nie udaje się to w warunkach, w których istnieje prawo weta, to atakuje się prawo weta.

Obawiacie się jednak znieść w swe pełni prawo weta, ponieważ: 1) nie uda się to wam, jeżeli nie chcecie rozbić ONZ. 2) pragniecie sami zachować prawo weta dla siebie na przyszłość.

W tej sytuacji odkrywanie sposobów, przy pomocy którego można by było ofiarować „panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek” — taka oto jest filozofia całej waszej polityki. „Rezolucja siedmiu” oznacza w istocie rzeczy pogwałcenie podstawowych zasad Karty NZ. Uważamy za swój obowiązek — podkreślił mówca — domagać się stanowczo odrzucenia „rezolucji siedmiu”, a zwłaszcza — odrzucenia tych ustępów tej rezolucji, które są nie do przyjęcia z punktu widzenia Karty NZ. Domagamy się przyjęcia poprawek, jakie zaproponowałem kierując się jedynie i wyłącznie interesem ONZ, poszanowaniem prawa i Karty NZ.

## Historyczne dni Października

### W walce o umocnienie władzy radzieckiej

28 października (10 listopada) kołaczy kontrewolucyjnego generała Krasnowa zajęli o ścieżce Carskie Sioło, położone o 20 km od Piotrogradu. Stolica szływała się do walki. Głuchą wylej syny fabrycznie — to dzielnie przypominają sobie wzajemnie; wróg stoi u bram, wyszyscy do obrony rewolucji!

Wśród robotników panował ogromny żal. Czterogwardziści chcieli za karabiny i wprost z fabryk spieszyli do sztabu dzielnic. Tam szybko utworzono oddziały i odsyłano pod Pułkowo. Wielu robotników po raz pierwszy brało karabin do ręki. Nowicjuszką na miejscu uczono strzelać. Przez cały dzień oraz noc na 29 października rewolucyjne wojska spieszyły na front.

Komitet Wojskowo-Rewolucyjny wydał ażeby, w której uprzedził ogół obywateli o zbliżeniu się wojsk Kiereńskiego i wyjaśnił, że Kiereński idzie przeciwko stolicy z kilkoma zaledwie oddziałami wprowadzonych w błąd kozaków. Usiłuje on oszukać lud klanymi obietnicami.

„Kiereński — głosiła odezwa — na żądanie szlachty, obszarników, kapitalistów i spekulantów, maszeruje przeciwko nam, aby zwrócić ziemię obszarnikom, aby nadal prowadzić morderczą, nienawistną wojnę”.

Kontrewolucja przygotowała również bunt antyradziecki i w samym Piotrogradzie. Znajdowały się tutaj jeszcze nierozbrojone szkoły oficerskie — najniebezpieczna guardia reakcji. Junkrzy, doskonale wyszkoleni i uzbrojeni, przygotowywali się do wystąpienia przeciwko Radom.

Także i w Moskwie kontrewolucja podniosła głowę. Junkrzy i oficerowie samochodami pancernymi postępnie zdobyli Kreml, obsadzony przez rewolucyjnych żołnierzy. Rozbrojonych żołnierzy junkrów w bestialski sposób wymordowali. Na Kremlu, na placu przed koszarami, piętrzyły się ogromne stosy zwłok żołnierzy, zamaskowanych przez junkrów.

W tej poważnej i groźnej dla rewolucji sytuacji bolszewicy nie zważali się. Masę ludową wierzyli niezłomie w ostateczne zwycięstwo rewolucji. Żołnierze, robotnicy i chłopcy czynili pod przewodnictwem Partii Bolszewickiej wyjątkowo przygotowania do wymierzenia dalszych ciosów zgniłemu obozowi kontrewolucji.

## Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Budapesztu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 listopada br. wyjechała do Budapesztu polska delegacja rządowa z tow. tow. ministrem dr Stefanem Jędrzejowskim i ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele w celu zawarcia długoletniej umowy z Węgrami.

Odjeżdżająca delegacja żegnał na dworcu: podsekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym, Czesław Bajera i wyższy urzędnik Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Na dworcu obecni byli przedstawiciele poselstwa węgierskiego z charge d'affaires p. Laszlo Bardos na czele.

## Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Juliana Marchlewskiego

BIAŁYSTOK (PAP). — W dniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ludność pracująca Białegostoku przybyła tłumnie na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Juliana Marchlewskiego.

Tablica umiurwana jest w sali byłego pałacu Branickich, w którym mieściła się przed 30 laty siedziba Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego i gdzie 8 sierpnia 1920 roku robotnicy białostoccy wzięli udział w Komitetu: Julianowi Marchlewskiemu, Feliksowi Dzierżyńskiemu i Feliksowi Konowi sztabar, jako symbol i wyraz pełnego poparcia dla

sy robotniczej dla Komitetu Rewolucyjnego i głoszonych przezeń hasel.

## Komunikat Wydziału Szkolenia KC

Cykl pogadanek dla kursów partyjnych i stopnia na wsi „O budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce” rozpoczyna się w sobotę, dnia 11. 11. 1950 r. o godz. 17.05 na sali 1312.6.

Każdy temat powtarzany będzie dwa razy w tygodniu, w sobotę o godz. 17.05 i w niedzielę o godz. 14 na tej samej sali.

Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR

## Rośnie potęga mocarstwa socjalistycznego

Dane o powojennym rozwoju gospodarczym ZSRR, przytoczone przez marszałka Bułganina w przemówieniu wygłoszonym na uroczystej akademii w Moskwie, z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, są świadectwem potężnej dynamiki rozwojowej Związku Radzieckiego, niezwykle ofiarowej i energii twórczej narodów radzieckich, są słusznym powodem dumy i radości obywateli pierwszego państwa socjalistycznego. Są one również powodem dumy i radości wszystkich ludzi postępu na całym świecie, ponieważ stanowią jeszcze jeden dowód wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym oraz świadectwem rosnącej z dnia na dzień potęgi socjalistycznego mocarstwa, obrońcy pokoju światowego i niezawisłości narodów, głównej siły zdolnej pokrzyżować zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów, dążących do podboju świata.

Wspaniale osiągnięcia gospodarki narodowej ZSRR nabierają jeszcze większej wymowy, jeśli przypomnieć ogromnisze, jakich doznał Związek Radziecki w wyniku najazdu hitlerowskiego.

Tysiące przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających łącznie 4 miliony robotników w grudniu, 65 tys. km. torów, 13 tys. mostów, 4100 stacji kolejowych zrujnowanych, dziesiątki tysięcy kołchozów, sawchozów i stacji maszynowo — traktorowych całkowicie zniszczonych i ograbionych, miliony zburzonych i zmieszanych — oto w największym skrócie bilans strat ocenianych na gigantyczną sumę 879 miliardów rubli. „25 lat — to okres czasu potrzebny Rosji, aby odbudować to, co zniszczyliśmy” — pisał fałszywystki marszałek Stuepnigela do Hitlera, a jego nadzieję podzielił i dzisiejsi naśladowcy Hitlera — anglosascy podżegacze wojenni.

Wszyscy oni jednak grubo przeliczyli się, oceniając możliwości gospodarcze społeczeństwa socjalistycznego według własnej miary. Narody radzieckie postawiły sobie w powojennym planie 5-letnim nader trudne zadania: odbudować tereny zniszczone przez okupację hitlerowską, osiągnąć i przekroczyć w bardzo

znacznym stopniu przedwojenny poziom produkcji przemysłowej i rolno-liczej.

Brak jeszcze prawie dwóch miesięcy do końca okresu objętego pierwszą powojenną pięcioletnią, a marszałek Bułganin mógł ogłosić narodom radzieckim, że dzięki ich ogromnej, twórczej pracy, inżynierów, patriotyzmowi, talentom, wysiłkom nad nieustannym podnoszeniem poziomu gospodarowania, zadania planu 5-letniego zostały wykonane z nadwyżką.

Odbudowano i zbudowano 6 tysięcy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, tj. o 100 więcej niż planowano. Ogólna produkcja przemysłowa jest, nie jak przewidywał plan o 48, lecz o 70 proc. większa niż produkcja w roku 1940, produkcja metali żelaznych — o 44 proc. (zamiast o 35 proc.) wydobycie węgla — o 87 proc. (zamiast o 51 proc.), ropa naftowa — o 21 proc. (zamiast 14 proc.), energii elektrycznej — o 87 proc. (zamiast o 70 proc.); przewozy towarowe wzrosły o 40 proc., podczas gdy plan przewidywał wzrost o 28 proc.

Zbiory zbóż chlebowych przewyższyły poziom przedwojenny o setki milionów pudów. Jeszcze większy postęp osiągnięto w zakresie upraw przemysłowych. Poglowie była jest obecnie o 38 — 65 proc. wyższe niż przed wojną. Z nadwyżką realizowane są stalnowskie plany przeobrażenia przyrody.

Wszystkie te dane — a zwłaszcza cyfry o 13-krotnym wzroście produkcji kopacek mechanicznych, o 5-krotnym wzroście hutniczych i wielkich silników elektrycznych, o 3-krotnym wzroście przemysłu naftowego, o 2 i pół — krotnym turbin parowych, o 2,2-krotnym wzroście, jak również o kilkakrotnym w porównaniu ze stanem przedwojennym wzroście dostaw traktorów i maszyn dla rolnictwa — świadczą o gigantycznym rozwoju radzieckich sił wytwórczych, o tym, że w latach po zakończeniu biejącej pięcioletki nastąpi jeszcze szybsza, jeszcze potężniejsza. Jeszcze bardziej dyna-

miczna rozbudowa gospodarki narodowej Związku Radzieckiego. Wraz ze wzrostem ilościowym nastąpiły poważne przemiany jakościowe w gospodarce ZSRR, dysponującej wciąż doskonalszą techniką i coraz lepszymi kadrami fachowców. Szybkość wyczerpie eksploatacyjnych sztywów naftowych np. wzrosła w stosunku do stanu sprzed wojny o 43 proc. Wykorzystanie pieców martenowskich poprawiło się o 32 proc., wielkości pieców — o 25 proc. itp. Wydajność pracy w przemyśle wzrosła w roku bieżącym, w porównaniu z rokiem 1940 o 40 proc. (plan zakładał wzrost o 36 proc.).

Rozwój gospodarki kraju charakteryzuje jednak w sposób najogólniejszy, syntetyczny, wzrost dochodu narodowego. Powojenny plan 5-letni przewidywał wzrost dochodu narodowego w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1940 o 38 proc. W rzeczywistości dochód narodowy wzrósł aż o 60 proc. Dzięki temu państwo radzieckie mogło — obok olbrzymich inwestycji produkcyjnych — wydatnie poprawić warunki bytu obywateli. W roku bieżącym obniżono po raz trzeci po wojnie ceny artykułów masowego spożycia. Konsumcja przewyższała dzięki temu znacznie poziom przedwojenny. Dochody robotników i pracowników umysłowych były już w roku 1949 o 24, a chłopów o 30 proc. większe niż w roku 1940. W okresie realizacji planu zbudowano i odbudowano 90 mil. m. kwadratowych powierzchni mieszkalnej w miastach i 2,5 mil. domów wiejskich.

Takimi to wspaniałymi osiągnięciami powiłał naród radziecki 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, która zmioła z powierzchni ziemi państwo carów i zapoczątkowała epokę socjalizmu w dziejach. Nieustanny postęp, nieograniczone możliwości rozwoju gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego i jego zwycięski marsz do komunizmu wskazują ludom całego świata drogę do pokoju, wolności, dobrobytu i szczęścia. Jest to droga, którą od lat kroczą narody radzieckie pod wódzą WKP(b), drogą wytyczoną przez Lenina i Stalina. J. F. Ch.



# Narada korespondencyjna przątek

## Jak podnieść jakość przędzy?

W naradzie naszej zabierają już głos prządki obciążaczki, majstrowie. Mówiono o bolączkach, dzielono się nawzajem cennymi uwagami. Z każdym dniem

zwiększa się i wzbogaca zakres środków, mających służyć do podniesienia jakości produkcji naszych przędzy.

Poruszenie przez uczestników naszej narady tych spraw przyczyni się do dokładniejszego i staranniejszego opracowania założeń następnego konkursu, który w myśl zapowiedzi Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy rozpocznie się niezadługo, i do lepszego jego przeprowadzenia. Dzięki temu można będzie usunąć szereg niedomagań, jakie występowały w pierwszym z kolei konkursie o tytuł najlepiej przykręcającej prządki.

Dziś dorzucą swe fachowe rady i uwagi dwie instruktorki przędzalnicy: Tow. WŁADYSŁAWA JÓZWIĄK z ZPB im. Dzierżyńskiego oraz tow. WŁADYSŁAWA STOLARZOWA z ZPB im. Stalina.

### Władysława Józwiak

instruktorka z ZPB im. Dzierżyńskiego

#### O napuszczaniu i łączeniu

Poruszę dwie sprawy: napuszczanie na cewkę i łączenie niedoprzędu. Ucząc młode prządki, specjalnie zwracam uwagę na te dwie czynności, ponieważ w znacznym stopniu wpływają one na jakość przędzy.

Jako instruktorka zwracam uwagę wszystkim instruktorkom, zatrudnionym w przędzalnicy, aby przy kształceniu młodych kadr, uczyły je właściwego napuszczania i łączenia niedoprzędu.



Instruktorka tow. Józwiak uczy młoda obciążaczkę, ob. Krystynę Matyjską.

A więc na cewkę należy napuszczać z umiarkowaniem — nie za wysoko i nie za nisko, ot tak, jak chodzi wąż. Jeśli prządka napuści nieprawidłowo nie na cewkę, wtedy tkacz nie może takiej kopki wyrobić do końca. Część przędzy idzie do odpadków, a tkacze nie żalują ostrych słów pod adresem niedbałych przątek. Jakość przędzy mierzy się więc także jakością kopki. Choćby nitka była jak najlepsza, jeśli jest wadliwie nawinięta, tkacz i tak nie ma z niej dużego pożytku.

Łączenie niedoprzędu ma już zupełnie bezpośredni wpływ na jakość przędzy. Gdy niedoprzęd już „oblatuje” i prządka nakłada nowe szpule, powinna złączyć ze sobą tylko krótkie końce. Zaś niektóre prządki łączą długie, półmetrowe końce, powodując zgrubienia, które potem „wychodzą” w przędzy.

### Władysława Stolarzowa

instruktorka z ZPB im. Stalina

#### Instruktorka powinna wiedzieć wszystko

Instruktorka powinna dostrzegać nawet to, czego czasem i majster nie dojrzy. Między innymi — powinna regulować „obciążanie” maszyn. Zdarza się tak, że maszyna, zamiast kilku minut, stoi „na obciążaniu” pół godziny, a nawet dłużej. Jest to wina brzydadzistek, które nie równomiernie zatrzymują maszyny, powodując chaotyczną pracę obciążaczek i długie postoje. A jakie są tego dalsze skutki? Obciążaczki śpią, a prządki gorączkują, byle jak, aby szybciej, prządki zaś nie mogą wykonać swych baz, a co za

tym idzie, ich zarobki ulegają obniżeniu. Nie trzeba chyba mówić, że sprawa jakości przędzy znajduje się wówczas na bardzo dalekim planie. A więc instruktorki powinny kontrolować nie tylko pracę przątek, lecz także i brzydadzistek, zwracając uwagę na umiarkowane rozplanowanie „obciążania”.

W dniu jutrzejszym zabiorą głos tow. Bolesław Studzianny brakarz z ZPB im. I Dąbrowskiej, prządka z ZPB im. I Dąbrowskiej, oraz prządka tych zakładów tow. Sabina Bielak.

# NASZE ZADANIA

## w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Uroczyste akademie odbywające się w dniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zapoczątkowały Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W ciągu ubiegłych pięciu lat odbudowy i rozbudowy naszego kraju czy społeczeństwa polskiego zawsze kierowały się i kierują w stronę naszego wielkiego sąsiada, od którego czerpiemy pomoc, u którego szukamy oparcia i z doświadczeń którego uczymy się pokonywać trudności i wytrwale dążyć do naszych wielkich i świętych celów, do pokoju i socjalizmu.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej staje się dla nas sposobnością do gruntowniejszego poznania Związku Socjalistycznych

Republik Rad, serdeczniejsze go pokochania go i zrozumienia sensu ogromnych przemian, jakie zapoczątkowały w dziejach ludzkości, przemian ogarniających coraz większe polacie świata.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwiera szerokie pole działania przed naszymi koleżankami i kolegami, przed organizacjami partyjnymi i związkowymi. Ich zadaniem — dotożyć wszelkich starań, aby przedstawić i uprzytomnić jak najszerszemu ogółowi ogromne osiągnięcia i zdobycze Związku Radzieckiego zapoczątkowane przez Wielką Rewolucję Październikową.

Każdy zakład, każda instytucja winna w okresie najbliższych czterech tygodni żyć sprawą dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Działacze partyjni i związkowi, kierownicy kół TPPR winni opracować szeroki wachlarz form propagandy i agitacji w celu dalszego popularyzowania Związku Radzieckiego, jego polityki pokojowej, planów gospodarczych, jego wspaniałych planów przeobrażenia przyrody, jego życia kulturalnego, jego przodu i postępu — wśród mas robotniczych, wśród tkaczy, przątek, metalowców, wśród bezpartyjnych i partyjnych mieszkańców naszego miasta.

Trzeba robotnikom Łodzi dać w tym okresie możliwość szerokiego i dokładnego zapoznania się z metodami pracy radzieckich stachanowców, ażeby szybciej rozwijać się ruch korbarnikowców, czukichowców, ażeby na podstawie ich metod ulepszać ciągle i udoskonalać metody pracy.

Trzeba dać chłopom naszego województwa możliwość szerokiego zapoznania się z wspaniałymi osiągnięciami radzieckich koleźników i na tej podstawie organizować nowe spółdzielnie produkcyjne i ulepszać organizację pracy w spółdzielniach już istniejących.

Pogadanki, wystawy, odczyty, wieczory dyskusyjne, gazetki śienne, teatr, kino — oto bogate formy zapoznawania i zbliżenia szerokiego ogółu do życia, osiągnięć i polityki Związku Radzieckiego.

Niechaj Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej sta się niegdyś na terenie naszego miasta okresem wzmożonej walki o pokój, okresem spotęgowanej walki o przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcyjnych, niech nam przyniesie nowe, cenne doświadczenia, niech jeszcze bardziej wzmożni i scementuje przyjaźń i braterstwo między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego.

H. Sam.

### Jerzy Kalinuszkin

kierownik Sekcji Węglowej  
Działu Techniki i Ruchu CZPB

## O właściwą organizację pracy przy zaprowadzaniu oszczędności węgla w zakładach przemysłu bawełnianego

Oszczędne zużywanie węgla przy czynieniu wydatku do obniżki kosztów produkcji, tym samym więc podnosi rentowność przedsiębiorstwa. Dobrze to zrozumieli palacze, co znalazło dobitny wyraz w apelu palacza ZPW im. Wiosny Ludów, tow. W. Chajta. Zobowiązał się on w celu uczczenia 33 rocznicy Październikowej oszczędzać codziennie po 500 kg. węgla. Za wezwaniem jego poszło wielu palaczy. Wśród nich znajdują się również palacze z zakładów przemysłu bawełnianego.

W przemyśle tym nie jest dobrze na odcinku gospodarki węglem. Podczas przeprowadzanej przez nas inspekcji zakładów bawełnianych robotnicy bardzo często wskazywali nam na przykłady bezmyślnej i marnotrawnej gospodarki węglem. Ten żywy i twórczy oddźwięk świadczy najlepiej, że robotnik potępia marnotrawstwo, a szanuje porządek i ce

łowość w pracy. Natomiast troski tej nie wykazywała administracja wielu zakładów, a przecież jej obowiązkiem jest wyjść na przeciw inicjatywie palaczy w oszczędzaniu węgla.

Akcja oszczędzania węgla musi posiadać pewną linię wytyczną. Administracja zakładów musi ją konsekwentnie przeprowadzać. W ten sposób cel nasz zostanie w pełni osiągnięty.

#### Planowe gospodarowanie węglem

Pierwszym podstawowym warunkiem jest właściwy sposób planowania przez kierownictwo zapotrzebowania węgla, skrupulatna księgowość węgla i sprawozdawczość. Bez przestrzegania tego nie można mówić o racjonalnej gospodarce węglem. Także składowanie paliwa musi odbywać się w sposób, zapewniający zachowanie jego wartości kalorycznej.

W związku z podjętą akcją oszczędzania węgla, Centr. Zarz. Przemysłu Bawełn. wydał dla zakładów specjalną instrukcję. Instrukcja ta uwzględnia wszystkie zagadnienia gospodarki węglem — począwszy od planowania a skończywszy na racjonalnym i zgodnym z bezpieczeństwem pożarowym składaniu węgla.

#### Zadania zakładowych komórek węglowych

W instrukcji zwrócono również uwagę na uaktywnienie działalności zakładowych komórek węglowych, składających się z przedstawicieli administracji oraz załogi. Obowiązkiem ich jest decydowanie w sprawach racjonalnej gospodarki węglem. CZPB polecił, aby komórki węglowe, nie kępowane przez dyrekcję przeprowadzały dokładną inspekcję ścisłego przestrzegania całokształtu statystyki węgla, prawidłowości składowania i właściwej współpracy służby technicznej z zaopatrzeniem. Komórki są zarazem uprawnione do wskazywania niedociągnięć oraz błędów dyrekcji na tym odcinku.

Jednocześnie wydział energetyki i ruchu zakładów musi przeprowadzić szeregowa analizę racjonalności dotychczasowego użytkowania węgla pod kątem dostosowania gatunkowości paliwa do danego kotła, ze specjalnym uwzględnieniem jak najdalej idących oszczędności węgla asortymentowego. Na tej podstawie wydział energetyki i ruchu wspólnie z wydziałem zaopatrzenia powinien przeprowadzić korektę złożonych już planów zaopatrzenia w węgiel na rok 1951.

#### Premie za oszczędzanie węgla

Każdy dyrektor techniczny zakładów musi powołać specjalną komisję, składającą się z przedstawicieli rady zakładowej i kierownictwa technicznego oraz palaczy kotłowni. Jej zadaniem jest wspólne opracowanie sposobu premiowania za oszczędność w zużyciu węgla, jak również opracowanie systemu współzawodniczenia wśród palaczy. Przyczyni się to również do wprowadzenia w całym przemyśle bawełnianym stałego systemu oszczędzania węgla. W ten sposób podejmiemy właściwą drogą, którą wskazali ostatnio sami palacze.

Opracowywujemy obecnie projekty współzawodniczenia czterech elektrowni naszego przemysłu. Wkrótce też urzędymy kurs dla palaczy okręgu łódzkiego, zapoznając ich z metodami oszczędnościowego spalania węgla.

Jednak kierownictwa zakładów, nie czekając na wyniki kursów i specjalnych poleceń, powinny zwrócić szczególną uwagę na kotłownię, pomagając palaczom do uzyskania oszczędności.

#### Doniosła inicjatywa palaczy

Palacze ZPB im. Marchlewskiego, przystępując do współzawodniczenia na wezwanie tow. Chajta, wysunęli pod adresem kierownictwa swego zakładu żądanie skontrolowania wszystkich przewodów parowych i naprawienia ich tak, aby para nie uchodziła przez szczeliny. Klęby pary, buchające ze wszystkich pomieszczeń, są jaskrawym dowodem marnotrawstwa.

Problem ten można rozwiązać w zakładzie, wyznaczając specjalnie wyszkolonego pracownika, który będzie obchodził wszystkie sale produkcyjne, pouczając, zwracając uwagę i podając jednocześnie do wiadomości dyrekcji fakty marnotrawstwa pary technologicznej i grzejnej. Stworzone w zakładzie odpowiednie warunki pozwolą nam na zastosowanie się do polecenia wiceprezesa PKPG, tow. Szyra, który powiedział:

„Nam idzie o to, aby centralne zarządy i inne organizacje nie kontynuowały tego spokojnego marszu w zakresie gospodarki węglem, ale aby zostało nadane tempo i to natychmiast”.

O konieczności i możliwości przyspieszenia tego tempa przypominał nam coraz bardziej rozwijający się odolny ruch współzawodniczenia palaczy.

# Uroczysta Akademia w Łódzkiej Szkole Partyjnej



Uroczysta akademie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej w Łódzkiej Szkole Partyjnej. Na zdjęciu: fragment prezydium i sali.

W Łódzkiej Szkole Partyjnej odbyła się onegdaj uroczysta akademie ku czci 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na akademii przybyli: I sekretarz KŁ PZPR tow. Paweł Wojaś, II sekretarz KŁ, tow. Grudziński, oraz sekretarz KW tow. Kubicki.

Obszerną salę wypełniły szesznaste słuchacze — wczoraj robotnicy, pracujący przy swych warsztatach — dziś — uczniowie, przygotowujący się do aktywnej pracy partyjnej.

Akademii zagalga słuchaczka szkoły tow. Steczek. W krótkich słowach omówiła ona wielkopomne znaczenie Rewolucji Październikowej, dzięki której naród polski dwukrotnie odzyskał wolność. Kończąc, tow. Steczek przedstawiła w imieniu słuchaczy Łódzkiej Szkoły Partyjnej gorące i serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego.

W uroczystym, pełnym powagi i skupienia nastroju zebranych, wygłosił referat dyrektor szkoły tow. Mieczysław Chrząszcz. Tow. Chrząszcz wskazał na dziejowe znaczenie Wielkiej Rewolucji, tworzącej nową erę w dziejach ludzkości. Mówca podkreślił ogromne osiągnięcia Partii Bolszewików, pod przewodnictwem Wielkiego Stalina przekształcającej Związek Radziecki w potężne mocarstwo, pod

którego opieką garną się, u którego pomocy szukają wszystkie uciskane, ucieszone narody.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Rewolucji Październikowej, którą kierowała Partia Bolszewików, Polska dwukrotnie odzyskała wolność. Przy bratniej pomocy Związku Radzieckiego kraj nasz realizuje zadania Planu 6-letniego, wznosi fundamenty socjalizmu.

Słuchacze Łódzkiej Szkoły gorąco manifestowali swe uczucia dla Związku Radzieckiego. Długo brzmiały okrzyki, wznoszone na cześć Chorażego Pokoju — Tow. Stalina, na cześć Związku Radzieckiego oraz na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiodącej naród w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim do jasnej, szczęśliwej przyszłości.

Uroczystą akademie zakończyły występy artystyczne, na które złożyły się pieśni, recytacje i tańce w wykonaniu fabrycznych zespołów świątecznych.

# Nasi korespondenci piszą

## Zapomniano o higijenie

Od dłuższego czasu kierownictwo lokalnej Zakładów im. St. Dubois za biega o zmianę niewypowiedzianie zniszczonych, brudnych umywalk, lecz jak dotąd bez skutku.

Czy BHP zapomniało o nas, czy po prostu nie dba o porządek i higienę?

Dobrze byłoby również, gdyby nareszcie skorzystano z istniejących u nas przewodów i zainstalowano gorącą wodę.

H. Strzelbicka,  
ZPB im. St. Dubois.

## Skandal we wsi Rzańnia

### Towary wyprzedano za stare pieniądze

Ostatnio, podczas pobytu ekipy łączności ZPB im. Marchlewskiego we wsi Rzańnia, pow. radomskiego, stwierdziliśmy poważne naruszenie przepisów o przeprowadzeniu reformy walutowej. Miano wicie kierownictwo miejscowego sklepu „Samopomoc Chłopska”, za miast sporządzić w dniu 29 października manifest towarów, uważało za stosowne, wbrew uchwałom rządu, wyprzedzić tego dnia wielkie

ilości towarów na znaczne sumy, i to w starych pieniądzach. Rzecz prosta, najwięcej skorzystali z tego kuliący wiejscy, którzy nagromadzili wielkie zapasy gotówki.

Myślę, że sprawą sklepu społecznego w Rzańniu winny jak najbardziej być odpowiedzialni władze.

T. Saar,  
ZPB im. Marchlewskiego.

## Marnotrawstwo w ZPB im. 1. Maja

Pokój, zawalony na półtora metra wysoko spodniami, bluzami, kurkami, fartuchami, trepami. Gdzieniegdzie widać futerka. Wszystko zmieszane razem, jak groch z kapustą.

Co to jest? To magazyn podręczny Wydziału Socjalnego ZPB im. 1. Maja. Tu składane są ubrania ochronne, oddane przez zwalnających się robotników.

A można by było przecież co tydzień odesłać zbrudzoną, starą odzież do pralni i wypraną, wyperowaną oddać z powrotem do użytku. Swego czasu już nawet

tak praktykowano, tylko od czasu, jak się Wydział Socjalny przeprowadził (marzec br.), jako o tym zapomniano. Obecnie nie można się doprosić referentów BHP aby magazynem tym się zajęli.

W ten sposób od marca do października leży około 1.500 ubrań ochronnych, butwiejąc i niszcząc się. Temu marnotrawstwu pora położyć kres.

A. Pański,  
ZPB im. 1. Maja.

## Niewykorzystany złom

Podwórce nasze zalega wielki wrak autobusu. Uważam, że powinna się tym zainteresować Centrala

Złomu, gdyż szczątki autobusu stanowią cenny surowiec.

Z. Rutkowska,  
ZPB im. Dzierżyńskiego.

## Ośrodek Szkolenia Partyjnego otwarty został w PIOTRKOWIE

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie szkolenia ideologicznego wskazuje na konieczność zakładania Ośrodków Szkolenia Partyjnego przy komitetach wojewódzkich, miejskich i dzielnicowych. Uchwała podkreśla ogromne zadania ośrodków, w których powinny powstawać kadry bojowych działaczy partyjnych.

Zgodnie z postanowieniami uchwały, Komitet Miejski PZPR w Piotrkowie zorganizował pierwszy w naszym województwie Ośrodek Szkolenia Partyjnego, otwierając go w uroczystym dniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na tę niecodzienną uroczystość przybył sekretarz KW PZPR, tow. Kubicki, który wygłosił referat na temat historycznego znaczenia Rewolucji Październikowej. Tow. Kubicki, przechodząc następnie do omówienia zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi w chwili obecnej, w chwili realizacji zadań Planu 6-letniego, wskazał na ogromne znaczenie nowootwartego Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Ośrodek ten winien stać się kuznią wiedzy ideologicznej dla partyjników Piotrkowa.

Zabierając głos w imieniu organizacji partyjnej Piotrkowa, tow. Kudelska zapewniła, że aktywny partyjny Piotrkowa nie będzie szedł trudem, aby Ośrodek Szkolenia spełnił całkowicie swe doniosłe zadanie.

Po części oficjalnej, towarzysze udali się na obejrzenie pomieszczeń i urządzeń nowego Ośrodka.



Prof. dr Emil Paluch

Rektor Akademii Medycznej w Łodzi

# Znaczenie Rewolucji Październikowej dla rozwoju służby zdrowia i nauk lekarskich

Nie sposób rozpatrywać wielkich Dni Październikowych, jako wydarzenia dziejowego, które się raz dokonało i należy już do historii — były one bowiem dopiero początkiem wielkich przemian, trwających do dnia dzisiejszego, wydających każdego dnia coraz wspanialsze plony.

Dotyczy to między innymi zdobytych, które przyniosła Wielka Rewolucja Październikowa w dziedzinie zdrowia i rozwoju nauk lekarskich. Postępy, poczynione na tym polu przez Związek Radziecki, są istotnie zdumiewające. Z kraju zafanowanego, w którym za czasów carskich szerzyły się masowo choroby zakaźne, który jeszcze w chwili wybuchu rewolucji objęty był pożarem epidemii, powstał — w ciągu niewiele lat — potężny kraj o przodującej służbie zdrowia, gdzie nawet tak wielka katastrofa, jaką był najazd hitlerowski, nie wywołała poważniejszych zaburzeń zapadalności na choroby zakaźne.

Jeśli umieralność na gruźlicę ma być służyć, jako pewien wskaźnik rozwoju stosunków zdrowotnych, to warto przypomnieć, że np. w Moskwie w okresie przed rewolucją umieralność ta była bardzo wysoka. Jednak już w latach 1917 — 1931 spadła ona o przeszło 50 proc. Jeszcze większe wyniki uzyskano w latach następnych, osiągając prawie 20-krotny spadek zapadalności na gruźlicę w stosunku do lat przed rewolucją.

Trzeba szczególnie podkreślić to, że obniżenie umieralności na gruźlicę dotyczyło przede wszystkim klasy robotniczej, wskutek czego choroba ta straciła w Związku Radzieckim swój klasowy charakter. O ile np. w chwili wybuchu rewolucji umieralność na gruźlicę w zamkowej dzielnicy Petersburga wynosiła 12,5 zgonów na 10.000 ludności, to w

dzielnicy robotniczej dochodziła ona w tym samym czasie do 67,1 zgonów. Jednak już w roku 1930 umieralność na gruźlicę wśród ludności robotniczej obniżona została do tych samych cyfr, jakie dawniej wykazywały zamkowe dzielnice miasta.

Wkrótce po rewolucji uległy także poprawie wskaźniki rozwoju fizycznego wśród ogółu ludności. Tak np. liczba osób z niedorozwojem fizycznym spadła w roku 1935 o 90 procent w porównaniu z rokiem 1913. Przedłużał się przeciętny czas trwania życia. Obniżono o 50 proc. umieralność niemowląt, uważaną za najbardziej czuły wskaźnik kultury zdrowotnej każdego kraju.

Przebudowa gospodarcza w okresie pięciolatek wysunęła na pierwszy plan zagadnienie higieny pracy. Dzięki szerokiej akcji profilaktycznej uległy wybitnej poprawie warunki pracy w przemyśle, wyrazem czego był ogólny spadek chorobowości i wypadkowości. W roku 1946 (w porównaniu ze stanem z 1929 roku) chorobowość wśród górników spadła przeciętnie od 38 do 50 procent, wśród metalowców o 36,5 procent, u wóźniarzy o 21,3 procent. Podobne tendencje wykazują współczynniki wypadkowości w przemyśle.

Nie trzeba specjalnej wyobraźni statystycznej, aby ocenić, co oznaczają przytoczone cyfry w skali 200 milionowego narodu, jakie mają one znaczenie z punktu widzenia społecznego i zdrowotnego.

Wielka Rewolucja Październikowa, która uwolniła wielki ten naród z pęt kapitalizmu, otworzyła przed nim także drogę do wyzwolenia z niewoli chorób, cierpienia i upadku fizycznego.

Sukcesy te nie przyszły same, a zawdzięcza je naród radziecki usilnej pracy całego społeczeństwa nad poprawą warunków sanitarnych życia.

„Zdrowie mas pracujących jest dziełem samych pracujących” — głosiła dziś z dumą kierowniczka radzieckiej służby zdrowia. Była to istotnie naczelną zasadą wszystkich poczynań w dziedzinie służby zdrowia, dzięki której masy nie były biernymi odbiorcami świadczeń w zakresie służby zdrowia, lecz współdziałającymi budowniczymi przodującej w świecie organizacji.

Dzięki powiązaniu z całym ludem, radziecka służba zdrowia mogła wysunąć i wprowadzić w życie zasadę zapobiegania, jako drogę wiodącą najszybciej do celu i ogarnijająca swym zasięgiem upośledzone dotąd klasy. Postawienie na pierwszym planie zagadnień higieny i warunków sanitarnych bytu, przy równoczesnym harmonijnym powiązaniu nurtu zapobiegawczego z leczeniem było jednym z głównych zadań powołania.

Oparcie służby zdrowia na nauce jest jedną z najbardziej znamienitych cech medycyny radzieckiej. Władze radzieckie od zarania popierały badania naukowe, nawet w najbardziej ciężkich okresach swego rozwoju. Kładąc równocześnie szczególny nacisk na wyzyskanie ostatnich osiągnięć w praktycznej organizacji służby zdrowia.

Dzięki temu medycyna radziecka stanęła na wyjątkowo wysokim poziomie, a jednocześnie powstały warunki dla bujnego rozwoju badań naukowych, wśród których nauka Pawłowa stanowi szczytowe osiągnięcie.

Jednym z istotnych motorów postępu medycyny radzieckiej było oparcie organizacji służby zdrowia i nauk lekarskich na postępowej metodologii dialektyki materialistycznej.

Zasada łączenia teorii z praktyką, wyzyskanie wieloprzyczynowości zjawisk w zwalczaniu chorób, przezwyciężenie idealistycznych, wstecznych tendencji w nauce — oto główne

wne podstawy, którym medycyna radziecka zawdzięcza swój rozkwit.

Nauki lekarskie mają głęboko humanitarny charakter, służą nie garstce uprzywilejowanych, lecz całemu narodowi, nie interesom kapitalistycznego przemysłu farmaceutycznego, lecz całej cierpiącej ludzkości. Uczymy radziecy nie pracują nad przygotowaniem wojny bakteriologicznej, lecz wyciągają siły w celu zwalczania chorób i cierpienia, stanowiących plagę dawnego ustroju.

Tym ideom, zrodzonym z ducha Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, zawdzięcza medycyna radziecka swe wspaniałe osiągnięcia, a naród radziecki siłę i zdrowie w walce o budowę szczęśliwej przyszłości.

## Robotnicza Łódź w Święto Rewolucji



Robotnicza Łódź uroczystie obchodziła 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na zdjęciu prezydium Centralnej Akademii w Teatrze im. Jaracza.

## Każdy pracujący — właścicielem książeczki PKO

Uchwała Rady Ministrów o Powszechnej Kasie Oszczędności, wprowadzająca szereg udogodnień i stanowiąca zachętę do indywidualnego oszczędzania, pozostaje w związku z reformą walutową. Mimo wzrostu zarobków, opartego na wzmagającej się wydajności pracy, poprzedni nasz pieniądz, nie dawał bodźca do gromadzenia oszczędności.

Wysoka wartość, zwiększona trzydziestokrotnie siła nabywcza nowej jednostki monetarnej wzmożyła wydatnie szacunek i zaufanie do pieniądza, co stanowi ważną przesłankę rozwoju indywidualnych oszczędności. Rosnąca wciąż produkcja, wzrost wydajności pracy i walka o obniżkę kosztów własnych, stanowią niezawodną podstawę dalszego wzrostu siły nabywczej nowego złotego. Jest to objaw bardzo zachęcający do gromadzenia oszczędności.

Gdy mowa o oszczędzaniu, wielu ludzi u nas zbrywa cały problem krótkim pytaniem: z czego? Jednakże niemal każdy możliwość takie posiada. Dowodem na to jest fakt, iż w praktyce zawsze pewne sumy gromadzimy, zbierając czy to na ubranie, meble, radio czy inne większe zakupy. Poczynienie bowiem poważniejszych zakupów nie jest możliwe od razu. Dlatego też co miesiąc odkładamy sobie określoną ilość pieniędzy na upatrzony cel. Zwykle nie nazywamy tego oszczędnościami, a przecież w rzeczywistości suma taka nie jest niczym innym.

Można zatem oszczędzać już teraz, a możliwości te będą coraz większe w miarę wzrostu wydajności pracy, a co za tym idzie — wzrostu realnych zarobków, co jest przecież przewidziane w naszym Planem 6-letnim.

Nie jesteśmy bynajmniej narodem oszczędnym. Musimy dopiero kształtować w sobie zmysł oszczędzania. W wyrobieniu zaś w sobie tego zmysłu nie mała rolę odgrywa... właśnie pierwszy wkład.

Mając złożone pieniądze na książeczce P.K.O., zawsze się poważnie zastanowimy przed każdym ich podjęciem. Da nam to możliwość powstrzymania się od nieprzemysłowych wydatków, które czynimy niekiedy pod wpływem chwilowego impetu. Z czasem oszczędzanie stanie się wewnętrzną potrzebą każdego z nas.

Tak więc P.K.O. spełnia doniosłą rolę wychowawczą w dziedzinie wyrobienia i umocnienia w społeczeń-

stwie poczucia oszczędności. Złożenie oszczędności w P.K.O. nie tylko przynosi oszczędzającemu dodatkowy dochód w formie procentu, lecz również zabezpiecza go przed kradzieżą, zubożeniem lub zniszczeniem jego dorobku pieniężnego. Instytucja ta wykazała również przy reformie walutowej, że nikt, kto jej zaufa, nie może w żadnym wypadku stracić. Wkłady oszczędnościowe bowiem zostały przezielone w takim samym stosunku jak place i ceny.

Podwyższenie uchwałą Rady Ministrów oprocentowania wkładów, wprowadzenie nowych rodzajów książeczek oszczędnościowych, uproszczenie manipulacji, związanych z wpłatami i podejmowaniem sum pieniężnych oraz wydatna rozbudowa sieci placówek PKO stwarza warunki masowego rozwoju indywidualnego oszczędzania, pomażąc korzystać posiadaczy wkładów.

Trzeba więc uświadamiać masy pracujące, że oszczędność powoduje racjonalny i celowy rozkład wydatków, stwarza rezerwy na wydatki nieprzewidziane w bieżącym budżecie, daje możliwość zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu i pozwala każdemu na długofalowe planowanie w dziedzinie podwyższania stopy życiowej.

Indywidualne oszczędzanie jednak nie tylko podnosi dobrobyt jednostek. Ma ono także doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej. Fundusze powstałe z oszczędności obracane są na inwestycje, na podniesienie naszych sił wytwórczych, na zwiększenie i przyspieszenie produkcji, w czym jest przecież zainteresowany każdy oszczędzający, bo i jego stopa życiowa zależy temu wrażliwie. Pieniądże, zamiast leżeć bezużytecznie w poroższe lub w jakimś schowku, są w ciągłym obiegu i zwiększają w ten sposób tempo wzrostu ogólnego dobrobytu. Rzecz jasna, że właściciel wkładu pozostaje nadal jego właścicielem i może pieniądze w każdej chwili wycofać.

Korzyści, wynikające z upowszechnienia oszczędzania, zarówno indywidualnego jak i społecznego, są oczywiste i bezsporne. Reforma walutowa, nasz nieustanny rozwój gospodarczy oraz zmiany organizacyjne, wprowadzone w PKO przez uchwałę Rady Ministrów, stwarzają trwałą, solidną podstawę rozwoju indywidualnych oszczędności. Urzeczywistnijmy więc hasło: każdy pracujący — właścicielem książeczki oszczędnościowej PKO.

Zb.

## Festiwal filmów radzieckich

### „Spisek bankrutów”

Wraz z całą sztuką radziecką również kinematografia bierze czynny udział w walce o utrwalenie pokoju. Wyświetlany obecnie na ekranach kin polskich kolorowy film fabularno-publicystyczny, „Spisek bankrutów” (tłuczony Nagrodą Pokoju na V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowich Varach), ukazuje jeden z ważnych frontów tej walki.

Ostateczne zwycięstwo mas pracujących w krajach demokracji ludowej było wynikiem ostrej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi, popieranymi przez międzynarodową reakcję. Film „Spisek bankrutów” ukazuje, jak międzynarodowa reakcja pod kierunkiem piosła Stanów Zjednoczonych, w ściślejszej współpracy z wewnętrznymi wrogami — przygotowuje zamach stanu w „pewnym kraju”. Wydarzenia przedstawione tu mają tak typowy charakter, że mogłyby z całym powodzeniem rozgrywać się w każdym państwie demokracji ludowej — w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii czy Polsce.

Film z całą precyzją i mistrzostwem odsłania obydwa metody i zbrodnicze sprężyny spisku tych prawdziwych bankrutów. Zanim przystępują do zamachu stanu, próbują różnymi środkami podważyć ustrój i władzę demokracji ludowej, organizują sabotaże, namawiają kulaków do ukrywania zboża itd.

Film ukazuje całą galerię oderwanych od mas zdrańców narodu, od przywódcy nacjonalistów — faszystki Padera, aż do przywódcy socjaldemokratów — Joachima Pi-

no. Wszyscy oni drapują się w toge patriotów i obrońców interesów ojczyzny. W rzeczywistości są pospólitymi mordercami i zdrajcami ojczyzny, pozostającymi na usługach piosła USA. Paderze, typowej prowokatorce, nasyłającej zbirów na swa — jak mówi — przyjaźniącą Hanne Lichta, wicepremierze rządu koalicyjnego, Pinie — zdrajcy proletariatu, szermującemu frazesami sprawiedliwości i wolności. Kardynałowi Birncz, jednej z głównych postaci sprzyświeżeniu antyludowego — przeciwstawiamy prawdziwego patriotę i bojownika o szczęście i dobrobyt świata pracy. Na ich czele stoi wspaniała działaczka komunistyczna — Hanna Lichta. Wierność rewolucji, zapał i nieugiętość w walce z wrogiem, zrodzone z pewnością zwycięstwa — to cechy tej niezwykłej a tak zarazem bliskiej nam postaci. L. Skopina prostotą gry i oszczędnością środków aktorskich stworzyła postać żywą i prawdziwą.

„Spisek bankrutów”, będący filmową adaptacją sztuki Mikolaja Wirty, dokonaną przez samego autora, zaliczyć należy do najwybitniejszych osiągnięć filmu radzieckiego.

Na ekranach polskich ukazuje się on w języku polskim. Ma to ogromne znaczenie ze względu na wyjątkową rolę dialogów w tym filmie.

Należy tu podkreślić nie tylko staranne „podłożenie” tekstu polskiego, ale i jego doskonałe głosowo wykonanie przez czołowych artystów scen polskich.

A. R.



Prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1951 przyjmują wszystkie kolportery prasy partyjnej, przewodniczący zakładowych kół TPPR, oddziały PPK „Ruch”, urzędy i agencje pocztowe, księgarnie „Domu Książki” oraz Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, ul. Płotkowska 86.

## Zwierzęce oblicze amerykańskich napastników

Od czerwca bieżącego roku lud Korei trwa w bohaterkiej walce z imperialistycznymi najeźdźcami w obronie swej wolności i niepodległości. Od czerwca świat cały ze zgrozą dowiaduje się codziennie o bezprzykładnych zbrodniach imperialistów amerykańskich. Szczególnie dzisiaj, kiedy sprowadzenie na Koreę wszystkich sił z basenu Oceanu Spokojnego, umożliwiło Amerykanom okupację większej części Korei, imperializm ukazał taki bezmiar zbrodniczości, że nima uczciwego człowieka, który by nie zareagował na informacje z Korei uczciwym gniewem, wstrętem i potępieniem.

Zmasowanie wojsk i sprzętu technicznego umożliwiło agresorom uzyskanie przejściowej przewagi. Większa część Korei znajduje się pod okupacją amerykańską. Żołdacy panoszą się w zniszczonych miastach, we wsiach obróconych w perzynę przez powietrznych gangsterów amerykańskich. W ślad za nimi idą spojrzenia pełne nienawiści kobiet, które dzień w dzień, noc w noc, wśród gwizdu bombowców i myśliwców amerykańskich zamierają ze strachu o los swoich dzieci. Kierują się na oprawców pełne nienawiści spojrzenia dzieci, na które „bohaterowie imperializmu”, uzbrowieni w nowoczesne samoloty odrzutowe, urządzali listne polowania. Agresory przynieśli ze sobą zwierzęcą, hitlerowską nienawiść do ludzi, przynieśli tepą brutalność i przywieźli ze sobą psy łańcuchowe — lisymanowskich katów.

Psy zostały spuszczone. Lisymanowska żandarmeria, aktywnie wspomaganą przez wojskową policję amerykańską, zamienia cały okupowany kraj w wielki obóz koncentracyjny. Jeńców rozebranych do naga zapędzono na tereny okolone drutem kolczastym. Dziś, w okresie słońca i chłodów jesiennych, tysiące młodych mężczyzn, pozbawionych odzienia i żywności, ginie w niewysłowionych męczarniach. Świadcami zbrodni są zimne, jesienne wiatry, tepe psyki amerykańskich policjantów i nieliczną korespondencję kapitalistycznych dzienników.

Wieżenia Seulu, Phenjanu, są przepelnione. Li Syn Man rozpętał terror przewyższający wszystkie, co zna w tym zakresie najnowsza historia. Jedynie chyba hitlerowcy mogliby się z nim ubiegać o pierwszeństwo. Prześladowane są każde. Prześladuje się nawet kilkuletnie dzieci. Wystarczy donos, że dziecko wyczołgało się z więzienia, że ktoś zbiegł z obozu, że ktoś ukrywał żywność, że ktoś ukrywał broń, że ktoś ukrywał dokumenty, że ktoś ukrywał pieniądze, że ktoś ukrywał kobiety, którą rozstrzelano wraz z 15-miesięcz-

nym synkiem, przywiązany w chustce do jej pępka.

Obraz tej matki, ginącej wraz z 15-miesięcznym dzieckiem wystarczy by zrozumieć, jak grubą warstwą błota pokryte są standardy ONZ, pod którymi amerykańscy bandyci depczą ziemię koreańską. Obraz tej matki ginącej wraz z dzieckiem z woli amerykańskich agresorów daje miarę zbrodniczości imperializmu, zbrodniczości w realizacji planów panowania nad światem. Los, który Amerykanie zgottowali narodowi koreańskiemu, może się stać również udziałem każdego innego narodu Azji.

Rozumieją to dobrze narody azjatyckie. Przede wszystkim naród chiński, sąsiad narodu koreańskiego, każdą zbrodnię amerykańską popelnioną na Korei odczuwa jako zbrodnię popelnioną na samym sobie. Wielki naród chiński, a wraz z nim i inne narody Azji, wiedzą, czym jest ucisk imperialistyczny. Wiedzą też, że Korea jest dla amerykańskich napastników wstępem do rozszerzenia agresji na całą Azję, a na Chińską Republikę Ludową w szczególności. Dlatego też wzbiera na olbrzymim kontynencie azjatyckim fala gniewu i nienawiści do morderców, do rycerzy dolara. Krzepnie wola obrony przed imperialistycznym zdżeczeniem. „Korea, jak stwierdził towarzyszy Bulganin, stała się sztandarem ruchu wyzwolenieczego, dla krajów uciskanych i zależnych”.

P. M.

## Bernard Shaw 1856-1950

George Bernard Shaw nie dotrzymał danej swym wielbicielom obietnicy — nie dożył 100 lat. Zmarł ten niespożyty starzec, który przez 70 bezmała twórczych lat tyle zdążył zalać sadła za skórę burżuazyjnym filistrom, pisarz, którego każde prawie słowo działało jak kij wetknięty w mrowisko. Na zawsze zamilkł oskarżyciel burżuazji, dramaturg, któremu głęboki humanizm kazał opowiedzieć się po stronie pokoju, demokracji i twórczego budownictwa.

Poglądy społeczne Shaw ukształtowały się w okresie, kiedy kryzys 1879-1880 r. i towarzyszący mu wzrost ruchu robotniczego, jak również ruch „wiecznych” zasad wolnego handlu spowodowały wzrost popularności idei socjalizmu wśród postępowego odłamu drobniomieszczańskiej inteligencji Anglii.

Shaw upolitycznia krytykę, tłumaczy ją na język ekonomii politycznej, obnaża ekonomiczną podszewkę burżuazyjnej ideologii. Już w t.zw. „nieprzyjemnych sztuczkach” („Szczygli zaulek”, „Profesja Pani Warren”) skrytykowała się specyfika pisarska Shawa: bojowość, rozsadzający ładunek sarkazmu, a przede wszystkim — mistrzowski, tryskający dowcipem dialog.

Twórczość dramatyczna Shawa to była demaskująca i zachwała agitacja ze sceny. Wniósł ona ożywczy powiew w stęchlą atmosferę obłudnej, purytańskiej Anglii końca XIX w. W latach 1916-1917 pisze Shaw sztuki demaskujące wojnę imperialistyczną. Wyępuje też przeciwko angielskiej ekspansji kolonialnej.

W dni, kiedy świat podzielił się na dwa obozy i kiedy przysły zdżudzenia co do możliwości drogi pośredniej, Shaw mimo błędów światopoglądowych nie tylko nie stończył się w przepaść zaprzastwa, nie tylko wytrwał na stanowisku postępu, lecz stanowiło to coraz silniej akcentował. Na znamienne ten fakt złożyła się dalekowzroczność polityczna wielkiego realisty, który widział, że imperializm w konsekwencji pcha do rzezi światowej, do zagłady ludzkości. Najważniejszą jednak przyczyną tego faktu jest głęboki

humanizm Shawa, jego zrozumienie dla pragnień i nadziei prostych ludzi. Dlatego też w wyprawach Shawa coraz więcej znajdujemy słów krytyki pod adresem labourystowskich szlugałów i pogardy dla podlegacza wojennego, Churchilla. Do ostatniej chwili życia Shaw popiera materialnie centralny organ komunistów angielskich, „Daily Worker”. Najdobitniej jednak postępowość Shawa wyraziła się w jego stosunku do ZSRR.

Od początku istnienia ustroju radzieckiego, pisarz nie kryje sympatii dla — jak się wyraża — „Wielkiego Eksperymentu na jednej szóstaj części świata”. I z własną sobie odwagą przekonał piętnuje zbrodniczą interwencję antyradziecką. W roku 1931 spędza Shaw 75 rocznicę urodzin w Moskwie. Z podróży tej wynosi przekonanie, że radzieckie budownictwo socjalistyczne jest najpewniejszą drogą do uszczęśliwienia ludzkości. Odąd jest Shaw oddany przyjaciel ZSRR i gorącym wielbicielem geniuszu Stalina, którego nazywa „największym spośród żyjących ludzi”.

Przy każdej sposobności przeciwstawia beznadziejny rozkład i zdżeczenie świata kapitalistycznego promiennym perspektywom rzeczywistości radzieckiej. W okresie zakieklej hecy antyradzieckiej, pisarz demaskuje mit o rzekomej „demokracji” zachodniej, „Powiedziałbym, że w Rosji jest więcej politycznego krytycyzmu, niż w krajach Wspólnoty Brytyjskiej lub USA... Nie mówcie mi o angielskiej czy amerykańskiej wolności słowa”.

A oto znamienne wypowiedź w 70 rocznicę urodzin Stalina: „Stalin jest największym obrońcą pokoju; jemu to zawdzięcza Związek Radziecki swą siłę i spójność, a ta siła zapewnia pokój światu”. Tak u schyłku życia pisarz dochodzi do tej doniosłej prawdy, że ZSRR jest ostoją pokoju, i stawia znak równości między dwoma wielkimi słowami:

STALIN = POKÓJ!

D. T.



Kronika Piotrkowa **Jak pracuje - piotrkowski oddział Ligi Kobiet****WAŻNIEJSZE TELEFONY**

10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Miejski  
15-87 Pogotowie Lekarskie —  
ul. Stalna 45

**KINA:**

Kina: „Polonia” i „Bałtyk” —  
festiwal filmów radzieckich.

**ADRES REDAKCJI:**

Alcja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81  
Interesantów przyjmuje się  
od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26  
tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje ty-  
lko Urząd Pocztowy

**Dlaczego w śródmieściu  
panuje ciemność  
na klatkach schodowych**

W domu przy ulicy Słowackiego 7 w Piotrkowie z nastaniem mroku oświetla się tylko jedna klatka schodowa w budynku frontowym, która widzie do mieszka nia właściciela, natomiast w dwóch dwupiętrowych oficynach zapomni na siebie o konieczności oświetlenia. Sprawa ta winna być zaintereso wać właściwe czynniki, tym bar dziej, że w oficynach większość lo katorów to ludzie pracy.

**Ze sportu****Gwardia zwycięża Stal**

W spotkaniu bokserskim o mi-  
strzostwo klasy B, piotrkowski ZKS  
„Gwardia” pokonał ZKS „Stal” 14:6.  
Wyniki poszczególnych walk (na  
pierwszym miejscu zawodnicy „Sta  
li”):

**Waga musza:** Błaszczak nie roz-  
strzygnął walki z Pasikowskim.

**Waga kogucia:** Wojtaszki oddał  
punkty walkowerem Pawłowski-  
mu na skutek nadwagi.

**Waga piórkowa:** Wietczorek prze-  
grał na punkty z Pawelczykiem.

**Waga lekka:** Rozwandowski zo-  
stał odesłany do rogu za niesporto-  
we zachowanie się podczas walki i  
zwyciężył Szlachetkowskiego.

**Waga lekko - półśrednia:** Kotas  
przegrał w pierwszej rundzie przez  
techniczne k. o.

**W wadze półśredniej:** Borówka  
nie rozstrzygnął spotkania z Józwi-  
kiem.

**W wadze lekkiej - średniej:** Du-  
ziński oddał punkty walkowerem  
Piotrowskiemu na skutek nadwagi.

**W wadze średniej:** Kawalek zdo-  
łał pokonać walkowerem z powodu  
braku przeciwnika.

Piotrkowski Oddział Ligi Kobiet  
zrzesza ponad 7 tysięcy  
członków, zorganizowanych w  
114 kołach gospodyń wiejskich  
i 62 kołach Ligi Kobiet.

Koła gospodyń wiejskich  
czynne są we wszystkich  
spółdzielniach produkcyjnych  
oraz wiejskich gromadach, ko-  
ła Ligi Kobiet zorganizowane są  
we wszystkich PGR i zakładach  
pracy w powiecie.

L. K. prowadzi w poszczegól-  
nych zakładach pracy kursy za-  
wodowe, już to celem wyucze-  
nia kobiet fachu dla potrzeb  
własnych, już to w celu podnie-  
sienia ich kwalifikacji zawodo-  
wych. Przykładem tego może  
być zorganizowany przy spół-  
dzielni krawieckiej „Nasza  
Przyszłość” w Piotrkowie kurs  
kroju i szycia dla członkiń, któ-  
re zawodowo poświęcają się tej  
pracy.

Dbając o produktywność ko-  
biet i tym samym o zwiększenie  
kadr wykonawców Planu 6-let-  
niego, Oddział skierował ostat-  
nio ponad 100 członkiń do szko-  
lenia i pracy w przemyśle włó-  
kienniczym. Taką samą ilość  
kobiet skierowano do szkolenia  
w przemyśle hutniczym na  
majstrów i pomocników, kilka  
dziesiąt do zawodów budowlanych  
i do pracy na PKP, 8 ko-  
biet skierowano na kurs wycho-  
wawczy dla państwowych do-  
mów dziecka.

Przed niedawnym czasem Od-  
dział L. K. uruchomił punkt wy-  
pożyczania sprzętu domowego  
przy hucie „Hortensja”. Pla-  
cówka ta cieszy się dużym po-  
wodzeniem, toteż będzie do  
końca bieżącego roku znacznie  
rozbudowana.

Szkolenie ideologiczne obej-  
muje obecnie w 1 turnusie 40  
przedownic społecznych. W  
szkoleniu zawodowym, na 3-mie-  
siecznym kursie kroju i szycia  
(dla własnego użytku), bierze

udział 55 członkiń. Pokazy go-  
spodarstwa domowego odbywa-  
ją się w ciągu 6 godzin tygo-  
dniowo.

Rozwija się także praca kul-  
turalno-oświatowa we wszyst-  
kich kołach Ligi Kobiet zarów-  
no na terenie Piotrkowa jak i  
powiatu piotrkowskiego. Zorga-  
nizowano cały szereg kół samo-  
kształceniowych oraz kursów  
języka rosyjskiego.

Do najlepiej pracujących kół  
Ligi Kobiet w powiecie zalic-  
zyć można koło w Sulejowie,  
a na terenie Piotrkowa — koło  
przy Zakładach Drzewnych na  
Bugaju.

Z kół gospodyń wiejskich wy-

różniają się: Trzempnica i  
Uszczyn. Z aktywistek wiej-  
skich najdzielniej pracują:  
przewodnicząca koła gospodyń  
wiejskich ob. Władysława Pili-  
szewska i przewodnicząca koła  
Ligi Kobiet w Kamiensku ob.  
Sewerynkowa.

W Miesiącu Pogłębiania Przy-  
jaźni Polsko-Radzieckiej piotrk-  
owski Oddział Ligi Kobiet re-  
alizuje hasło: „Każda członki-  
ni Ligi Kobiet — członkiem  
TPPR”, prowadząc wśród ko-  
biet szeroko zakrojoną akcję  
uświadamiającą i popularyzu-  
jącą wielkie osiągnięcia kobiet  
radzieckich oraz ich udział w  
budownictwie socjalistycznym.  
(A. S.)

**Sieroty znalazły opiekę Państwa  
W Wolborzu otwarto nowy Dom Dziecka**

W Wolborzu odbyła się uroczy-  
sta otwarcia Państwowego Do-  
mu Dziecka. W dawnym pałacu  
biskupim, gdzie mieści się nowy  
Dom Dziecka, zgromadzili się lic-  
nie przybyli goście i niemal cała  
miejscowa ludność.

W nowo otwartym Państwowym  
Domu Dziecka w Wolborzu znaj-  
dzie troskliwą opiekę 70 sierot  
z terenu województwa łódzkiego,  
które pozbawione opieki rodziciel-  
skiej często cierpiały głód i zim-  
no, tutaj są u „litościwych”  
kulaków, wyzyskujących nielet-  
nie dzieci w swych dochodowych  
gospodarstwach do różnych po-  
sług i pracy ponad siły wieku dzie-  
cięcego. Znaczny odsetek wycho-  
wanków Państwowego Domu Dzie-  
cka w Wolborzu rekrutuje się  
właśnie spośród takich nieszczę-  
śliwych, osieroconych w czasie woj-  
ny dzieci, które dzięki czułości  
organizacji młodzieżowych i in-  
nych w terenie, zostały skierowa-  
ne do Państwowego Domu Dzie-  
cka, gdzie znajdują troskliwą opie-  
kę i naukę. Nauka będzie tu pro-  
wadzona w tempie przyspieszo-  
nym z uwagi na znaczne opóźnie-  
nie wychowanków w nauce.

Na uroczystość otwarcia przyby-  
li przedstawiciele Wydziału O-  
światy Wojewódzkiej Rady Naro-  
dowej oraz przedstawiciele Po-  
wiatowego Komitetu PZPR i PRN  
w Piotrkowie.

Dziecięce zespoły sceniczne z  
Państwowych Domów Dziecka w  
Piotrkowie i Tomaszowie Maz.,  
które podczas okolicznościowej a-  
kademii wystąpiły swymi przy-  
czynili się do uświetnienia tej uro-  
czystości, jednocześnie zadziernę-  
ły węzeł serdecznej przyjaźni mię-  
dzy tymi trzema placówkami.

Państwowy Dom Dziecka w Wol-  
borzu otwarty został w ramach  
Czynu Październikowego ku uc-  
czeniu 33 rocznicy Wielkiej Rewo-  
lucji Październikowej, co podkre-  
śliła w swoim referacie jedna z  
sierot, wychowanek Państwowego  
Domu Dziecka.

Tak to dzięki naleźycie zorgani-  
zowanej opiece Państwa sieroty  
znalazły troskliwą opiekę i bez-  
płatną naukę.

**Ogłoszenia drobne**

ZGUBIONO legitymację, Ubez-  
pieczalnię Społ. na na-  
zwisko Adamczyk Fe-  
liks, Piotrków Tryb.,  
225

ZGUBIONO kartę roz-  
poznawczą na nazwisko  
Banaszewicz Zofia,  
Piotrków Tryb., Łódz-  
ka 41.  
226

ZGUBIONO odcinek  
wymeldowania na na-  
zwisko Pietras Teresa,  
Piotrków Tryb., Ryce-  
rska 6.  
227

**Poważne osiągnięcia produkcyjne  
Mechanicznej Cegielni w Moszczenicy**

Międzyzakładowe i indywidual-  
ne współzawodnictwo pracy na te-  
renie Cegielni Mechanicznej Łódz-  
kich Zakładów Ceramiki Czerwo-  
nej w Moszczenicy, rozwija się  
dobrze, dzięki czemu cegielnia o-  
siąga poważne wyniki w produk-  
cji. Plan produkcji w poszczegól-  
nych miesiącach bieżącego roku  
wykonywany jest w 100 proc. Za-  
łoga cegielni zdaje sobie dokład-  
nie sprawę, że przez wzmoczenie  
wysiłków produkcyjnych, przy-  
śpieszy się realizację Planu 6-let-  
niego.

Z kilkudziesięciuosobowej zało-  
gi cegielni wyróżniają się kopa-  
cze: ob. Stanisław Kehlowski i ob.  
Jan Teśluk, którzy wyrabiają 200  
procent normy. Na wyróżnienie są  
stugi również kopacze ob. ob.  
Stanisław Sipiński, Franciszek  
Skwarkowski i Adam Łaski, osią-  
gający 190 procent normy. Rów-  
nież robotnicy zatrudnieni przy  
zwózce cegły do pieca i przy wy-  
wożeniu jej współzawodniczą mię-  
dzy sobą. Tu na czoło współzawo-  
dnictwa wysuwa się ob. Antoni  
Pietraszczyk, który w ostatnim  
etapie osiągnął 150 procent nor-  
my i jego towarzyszy pracy ob.  
Józef Zerek, który wyrobił 120  
procent normy.

Do wzorowych robotników, wy-  
różniających się w produkcji na-  
leżą: Zofia Śmiechowicz, Stani-  
sław Sirzepa i Stanisław Góral-  
czyk.

Produkowana cegła przez robot-  
ników moszczenickiej cegielni,  
jest w 80 procentach cegła pierw-  
szej jakości. Zużywa się ją na te-  
renie powiatu piotrkowskiego, a  
także przy budowie lub odbudo-  
wie zniszczonych w czasie działań  
wojennych budynków w Warsza-  
wie, Toruniu i Gdańsku.

**Samodzielne brygady omlotowe  
PGR przyspieszą omloty zbóż  
Nowe formy pracy w PGR**

Po zwycięskiej realizacji planu  
produkcyjnego w II kwartale br.,  
po sprawnym i terminowym wy-  
konaniu jesiennych zasiewów i  
wykopków, jednym z najpoważ-  
niejszych zadań, jakie stoi obecnie  
przed robotnikami rolnymi PGR  
— jest jak najszybsze przeprowa-  
dzenie omlotów zbóż. Dla szyb-  
kiego przeprowadzenia omlotów  
w każdym zespole PGR zostały  
utworzone specjalne samodzielne  
brygady omlotowe, składające się  
z ok. 25 najbardziej wyróżniają-  
cych się w pracy robotników rol-  
nych. Obok nich powstały rów-  
nież ZMP-owskie samodzielne  
brygady omlotowe.

Brygadami omlotowymi kierują  
bragadziści, wybrani przez rady  
zespołowe. Pomagają im wykwal-  
ifikowani mechanicy i maszyniści.  
Każda samodzielna brygada om-  
lotowa wyposażona jest w najsilniej-  
sze agregaty młocarnie (lokomo-  
bile, wielkie młocarnie, transpo-  
tery do słomy, dmuchawki, prasy)  
oraz we wszelki inny sprzęt tech-  
niczny, potrzebny do omlotów.  
Pracę swoją samodzielne brygady  
omlotowe rozpoczęły 6 bm.

Na naradach produkcyjnych za-  
łogi samodzielnych brygad omloto-  
wych uchwalili wykonać omloty  
wszystkich zbóż ozimych z tegero-  
cznych zbiorów PGR do 15 grud-  
nia br. Pragnąc przyspieszyć ter-  
min całkowitego zakończenia o-  
mlotów, załogi brygad postanowi-  
ły podjąć współzawodnictwo i wal-  
czyć o tytuł najlepszej w kraju  
brygady omlotowej. W uznaniu  
tej cennej inicjatywy robotników  
rolnych, Centralny Zarząd PGR  
wynagrodził kilkanaście wysokich  
nagród dla zwycięskiej brygad.

**Podniosła uroczystość w Pabianicach  
Odświeżenie Pomnika Wdzięczności  
bohaterskiej Armii Radzieckiej**

W dniu 7 listopada od godz. 14 na  
Placu Obojczyków Stalingradu w Pabi-  
anicach zaczęły się zbierać delegacje za-  
łóg fabrycznych, organizacji masowych,  
klubów sportowych, młodzieży szkolnej  
ze stwardami i wieńcami.

O godzinie 15 sześciotysięczny pochód,  
na czele którego maszerowała kompania  
honorowa Wojska Polskiego, wyruszył  
w stronę cmentarza przy ul. Kilińskiego,  
celem wzięcia udziału w uroczystości  
odświeżenia pomnika Bohaterów Armii  
Radzieckiej. W szeregach pochodu kro-  
czył również przedstawiciel Armii Ra-  
dzieckiej, pułkownik Osipow.

U stóp pomnika zbrali się: przedsta-  
wiciel Armii Radzieckiej, przedsta-  
wiciel Partii, zw. zawodowych, Towar-  
zystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz  
delegacje zakładów pracy.

Przewodniczący Zarządu Grodzkiego  
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzie-  
ckiej, tow. Rusk, otwierając uroczystość  
mówi o niezłomnej przyjaźni narodów  
Związku Radzieckiego i polskiego.  
„Żołnierze Armii Radzieckiej krwią  
zakłopotowali przyjaźni narodu ra-  
dzieckiego i polskiego. Pomnik ten nie-  
chaj będzie wiecznym symbolem przy-  
jaźni łączącym narody”. Następnie  
tow. Rusk dokonał uroczystego odświe-  
żenia pomnika, po czym pułkownik  
Osipow wygłosił przemówienie, wra-  
żające w imieniu Armii Radzieckiej  
podziękowanie społeczeństwu Pabianic  
za ufundowanie pomnika.

Następnie w imię Ju Wojska Polskie-  
go przemówił kapitan tow. Duorniak.  
Po przemówieniach orkiestra odegrała  
marsz żałobny, a delegacje zakładów  
pracy i organizacji społecznych złożyły  
u stóp pomnika stosy żywego kwiecia.  
Piękna uroczystość w Pabianicach na  
długo zostanie w pamięci społeczeństwa.

**Kampania cukrownicza przebiega sprawnie**

Od kilku tygodni pracują  
wszystkie cukrownie biorące u-  
dział w tegorocznej kampanii cu-  
krowniczej. Do dnia dzisiejszego  
wyprodukowali już ponad 380  
tysięcy ton cukru, co stanowi ok.  
46 procent planu. Rynek we-  
wnętrzny jest już całkowicie na-  
sycony cukrem z nowej kampanii.

Tegoroczna kampania przebiega  
sprawnie. Należy podkreślić,  
że przeciętna dobowa przerobu  
buraków dla całego kraju w okre-  
sie bieżącej kampanii jest o wie-  
le wyższa, niż w roku ubiegłym.  
W końcowych dniach października  
i w początku listopada dobo-  
wy przerób buraków dochodził do  
990 tysięcy q, w ub. roku wynosił  
on w analogicznym okresie 630  
tysięcy q. Straty przerobowe są  
w br. również niższe w porówna-  
niu z rokiem ub.

Wzrost przerobu dobowego bu-  
raków jest wynikiem pogłębiają-  
cego się współzawodnictwa indy-  
widualnego, zespołowego i mię-  
dzyzakładowego, jak również co-  
raz bardziej rozwijającego się ru-  
chu racjonalizatorskiego wśród ro-  
botników cukrowni. Również i  
długookresowe zobowiązania, pod-  
jęte przez poszczególne cukrownie  
dla uczczenia 33 rocznicy Rewo-  
lucji Październikowej, wpływa-  
ją na pogłębianie się socjalis-  
tycznego stosunku do pracy  
wśród robotników i pomagają

w wykonywaniu zadań produk-  
cyjnych.

Dostawy buraków przez plan-  
tatorów buraka cukrowego prze-  
prowadzane są na ogół sprawnie  
i terminowo. Współpraca pomię-  
dzy plantatorami buraka cukro-  
wego a robotnikami cukrowni za-  
cieśnia się coraz bardziej.

W sprawnym przebiegu kampa-  
nii pomagają wydatnie kolejarze,  
spełniając należycie powierzone  
im zadania na odcinku dostawy  
buraków. Wagony podstawiane są  
terminowo, nie obserwuje się za-  
delnego zahamowania w dostawach  
buraków do cukrowni.

Dofinansowe wyniki pozwa-  
lają sądzić, że kampania zostanie  
przeprowadzona w terminie, na  
wysokim poziomie technicznym  
i organizacyjnym.

Na podstawie dotychczasowych  
dostaw można już oszacować, że  
tegoroczne zbiory buraków cukro-  
wych będą wyższe od planowa-  
nych. Biorąc pod uwagę zarówno  
postawę robotników cukrowni jak  
i plantatorów, stwierdzić należy,  
że podjęte przez robotników zo-  
bowiązanie wyprodukowania w  
tegorocznej kampanii 850 tysięcy  
ton cukru, może być dość znacz-  
nie przekroczone.

Gzylajcie i rozpowszechniajcie  
„GŁOS”

**Władysław Rymkiewicz**

13)

**Ziemia wyzwolona  
Powieść**

— Muszę dziś wykosić ten kawałek jarego, co został koło  
wody. Możebyś poszedł do Samopomocy po jeźmień? Pół metra  
dla mnie zostawili. Pół metra nie ciężar dla takiego chłopca  
jak ty.

Janik zgodził się, wziął worek i poszedł do Babimostu. Po  
drodze do spółdzielni spotkał na szosie parobka Poncyliuszowego,  
jąkającego Staska z białymi rzesami i włosami jak konopie, Staska,  
o którym we wsi mówili, że jest przygłupi. Stasiak poganiał  
witką biało-czarną krowę.

— Skądżeście to wozabrowali? — spytał Janik drwiąco.

— Waszemu gospodarzowi też dali. Konie z UNNR-y, a kro-  
wy ponoc z Dani — wyjąkał Stasiak mrugając białymi rzesami.

— Kilka sztuk z Urzędu Ziemskiego przyszło. Chłopy, tumult  
przed Gminą podnoszą, bo nie starczyło dla wszystkich.

— Dla Poncyliusza i Samolińskiego starczyło, to już wiem!

— zadzwili Janik pośpieszając do Babimostu.

Przed Zarządem Gminy tłum chłopów napierał na budynek  
usiłując wedrzeć się do wnętrza.

Janik zatrzymał się opodal.

Komendant posterunku, sierżant milicji, zagradzał na ganku  
drogę do drzwi.

— Obywatele! — mówił śpiewnym głosem, przekrzykując  
wrzawę. — Obywatele, cofnijcie się! Wezwijmy wójta! Posłu-  
chamy, co powie wójt!

— Wójt! Wójt! — rozległy się w tłumie okrzyki. — Dawaj  
tu kombinatora!

Wrzawa na przemian wzmagala się i przygasala. Gromada  
odstępowała powoli i cofnęła się kilka kroków od domu.  
Sierżant wywołał z sieni przedstawiciela Zarządu Gminy.  
Powitany złośliwym pomrukiem tłum, monstrualny grubas  
o sumiastych włosach ukazał się na ganku. Wystraszony pisał  
dyszkantem:

— Obywatele, nie ma o co robić gwałtu.

Odpowiedzieli mu przerzliwie gwizdy z tłumy.

— W pierwszej kolejce — sapną grubas — musieliśmy dać  
tym, co mają więcej gruntu do obrobienia, bo oni więcej zboża  
muszą oddać rządowi. Bawery niemieckie, które tu przed nami  
gospodarowały, to były bogate chłopy. Mieli oni po dwie pary  
konie albo i więcej. I tak było dobrze. Ziemia tu ciężka na  
Zuławach. W jednego konia ostatnie nie będziesz. Musisz tu mieć  
dwa albo i trzy koniska.

Wielka wrzawa pokryła ostatnie słowa mówcy. Z tłumy pod-  
niosły się złośliwie okrzyki!

— Między sobą rozdaliście! Znamy was! Kombinatory!

Stojący na uboczu, na szosie chłop z fajeczką, krzyknął donoś-  
nie: — Bogaczom dajecie, a zaś biedaków to krzywdzicie!

Był to soltys Banaś.

Wójt usiłował dyszkantem przekrzyknąć wrzawę: — W nastep-  
nej kolejce każdy jeden...

Ktoś cisnął kamieniem. Z rozbitej szyby posypało się z brzę-  
kiem szkło.

Gromada z wrzaskiem runęła na ganek.

Sierżant milicji podniósł rękę. Morze głów zafalowało i za-  
trzymało się przed ganekiem.

— Obywatele — uspokajał. — Tym sposobem nic nie wskó-  
racie. Ja radzę, zwróćcie się do waszej organizacji, do Związku  
Samopomocy...

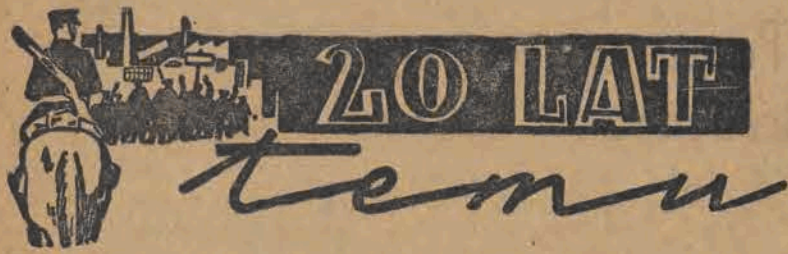
— Takie same tam kombinatory w zarządzie — podniosły się  
głosy w gromadzie. — Takie same bogacze jak wójt... Albo jak  
Poncyliusz... Jak Samoliński...

— W takim razie zwróćcie się do Partii — doradzał sierżant.

— Partia wam w tym pomoże.

(dalszy ciąg nastąpi)





Co pisała prasa łódzka w dniu 10 listopada 1930 r.

KASY CHORYCH NIE MAJĄ PIENIĘDZY
„Kurier Łódzki” pisze:
Na skutek licznych memoriałów i interwencji sfer przemysłowych Główny Urząd Ubezpieczeń wydał zarządzenie wstrzymania wszelkich robót inwestycyjnych w Kasach Chorych.

NA GŁODUJĄCE DZIECI...
Gazety drukują odezwę Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, wzywającą do składania ofiar na głodujące dzieci.
Komitet stwierdza, że kilkanaście tysięcy dzieci łódzkich należy co rychlej dożywić.

ZAMACH SAMOBOJCZY BEZROBOTNEGO
Pozostający od dłuższego czasu bez pracy — Antoni Sobiński, zamieszkały przy ul. Rogowskiej 21 — popełnił w dniu wczorajszym samobójstwo.

STRAJKI W OZORKOWIE
W fabryce Józefa Feidricha w Ozorkowie wybuchł strajk na tie niewypłacania robotnikom zarobków. Robotnikom należą się pieniądze za kilka ostatnich tygodni pracy.

Sport radziecki - przodujący sport świata

Miesiąc Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwraca nasze serca i myśli ku pierwszemu w świecie Krajowi Socjalizmu, przypomina o wielkich jego osiągnięciach i nasuwa jednocześnie wiele wspomnień z osobistych kontaktów z ludźmi radzieckimi.

Pierwszą z naszych sportsmenek, która miała okazję poznać bezpośrednio sportsmenki radzieckie była zasłużona mistrzyni naszego sportu Jadwiga Głazewska.

— Na każdym kroku — mówiła nam po powrocie z Moskwy Jadwiga Głazewska (startowała tam na łyżwiarstwie kobiecym mistrzostwach świata — przyp. red.) — interesowało się nie tylko nami, ale i Polską. Rozpytywano nas o Warszawę, ubolewano nad jej zniszczeniem, pytano z zainteresowaniem o rozwój kultury fizycznej w naszym kraju.

O gościnności gospodarzy, o ich opiece i trosce, jakim otaczali oni naszą ekipę podczas jej pobytu w Moskwie, Głazewska wyrażała się wprost entuzjastycznie.

Z podobnym przyjęciem spotkali się również nasi hokeiści, którzy trenowali na lodowiskach moskiewskich oraz nasi tenisiści, którzy na wiosnę tego roku na zaproszenie tenisistów radzieckich udali się do Moskwy na trening w hali przed rozgrywkami o puchar Davisa.

Nie potrzebujemy chyba przypominać, jak wielką usługę oddali naszym tenisistom tenisiści radzieccy. Dzięki treningowi przeprowadzonemu w Związku Radzieckim teniści nasi osiągnęli w tegorocznych rozgrywkach pucharowych wielki sukces, kwalifikując się do półfinału strefy europejskiej oraz odnieśli szereg innych sukcesów międzynarodowych.

Sam pobyt w Moskwie i Leningradzie jak również sam trening z czołowymi raketami ZSRR nie przyniosły słyby może naszym tenisistom tak wielkich korzyści, gdyby nie wymiana doświadczeń i spostrzeżeń, pomiedzy trenerem naszej kadry reprezentacyjnej Józefem Hebdą, a czołowymi trenerami radzieckimi. Ci ostatni

ni nie szczędzili nam swych wskazówek, dotyczących metod samego treningu i sposobów utrzymania kondycji fizycznej naszych tenisistów w ciągu całego długiego sezonu.
— Sportowiec radziecki to najdoskonalszy typ sportowca na świecie — powiedział po powrocie z Moskwy Józef Hebda.

W słowach tych nie ma ani odrobiny przesady. Sportowiec radziecki pracuje nad sobą i doskonali się nie dla osobistych zysków jak w krajach kapitalistycznych lecz dla podwyższenia rekordów i ogólnego poziomu sportu radzieckiego. Zdobywszy swych, swych doświadczeń sportowiec radziecki nie strzeże zazdrośnie przed innymi, lecz dzieli się nimi ze swymi młodszymi kolegami i nie odmawia im swym przyjaźniom, jak to mieliśmy możliwość przekonać się niejednokrotnie sami.

Wielkie osiągnięcia sportu radzieckiego, jego społeczny charakter i humanitaryzm, to są te główne cechy, które czynią z niego przodujący sport na świecie.

Skład pięciarzy na mecz z Węgrami
Na zebraniu Zarządu PZB w środę ustalony został skład pięciarzy dojeżdżającej reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, który odbędzie się 12 bm. w Budapeszcie.



Głazewska na lodowisku w Moskwie

Międzynarodowy turniej koszykówki w Pradze

PRAGA. W stolicy Czechosłowacji odbędzie się w dniach 1-4 grudnia doroczny międzynarodowy turniej koszykówki dla drużyn kobiecych. Do udziału w zawodach zaproszone zostały koszykarki Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz drużyna FSGT.

Jako pierwsze zespoły udział swój w turnieju zgłosiły koszykarki radzieckie oraz reprezentacja francuskiej organizacji sportu robotniczego.

Pływacy węgierscy poprawiają rekordy

BUDAPESZT. — Cztery nowe rekordy krajowe poprawili pływacy węgierscy na zawodach zorganizowanych z okazji Węgierskiego Kongresu Pokoju.

Uwaga, łyżwiarze Związkowca-Zryw!

Sekcja łyżwiarska Związkowca-Zryw komunikuje, że w lokalu przy ul. Pogonowskiej 82, dzisiaj, to jest w piątek dn. 10 bm. odbędzie się o godzinie 18 nadzwyczajne zebranie sekcji.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 10 listopada 1930 r.
11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas I-II. 13.50 Utwory kompozytorów rosyjskich.

Pracownicy poszukiwani

- Technika do normowania pracy, referenta do Działu Zaopatrzenia i Zbytu, pomocników magazynierów, robotników gospodarczych i woźnicę zatrudnia Zakłady Przemysłu Węlnianego im. Partyzantów w Łodzi, ul. Nowotki 141. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 966

KUPON
Imię i nazwisko
Zawód
Miejsce pracy
Dokładny adres
Zdjęcie przedstawia